

Długość transkrybowanego pliku w minutach	108	1 2
Data wykonania transkrypcji	28.02.2022	3
Liczba znaków ze spacjami	118 660	4 5

BNI_07_L_Leszek

Szymon Pilch: Dobra, chyba już działa wszystko. Dobra, Leszek, to jeszcze raz. Czy mam twoją zgodę po prostu na nagrywanie tego wszystkiego?

Leszek: Tak, masz zgodę na nagrywanie.

SzP: Super. To tak jak ci wspominałem, ten wywiad po prostu składa się yy, z kilku części. Yyy, i tutaj w tej pierwszej części chciałbym jakby poprosić cię, żebyś mi opowiedział o historii swojego życia, y, jakby począwszy od dzieciństwa, yy, aż do chwili obecnej. To wszystko, wiesz, co pamiętasz, co chciałabyś powiedzieć, co jest dla ciebie ważne, yy, no i ja tutaj jakby nie mam pytań. Chciałbym, żebyś ty po prostu tak trochę poopowiadał o swoim życiu i później po prostu miałbym, yy, już kilka pytań, więc...
[Leszek: Mhm] Tutaj w tej części jakby oddaję tobie głos i to wszystko, co chcesz powiedzieć, to jest dla nas ważne i, yy, ... tak to wygląda.

Leszek: Mhm, dobrze. No to, od czego tu zacząć. No co, no urodziłem się. Później szkoła podstawowa, szkoła zawodowa. Miałem iść po szkole zawodowej do technikum. ... Nawet zostałem przyjęty, ale dostałem wezwanie do wojska. Szwagier mnie namówił, żebym poszedł lepiej do wojska. **[SzP: Mhm]** Poszedłem do wojska, w wojsku zro/ byłem osiemnaście miesięcy, zrobiłem prawo jazdy kategorii C i E. Byłem tam instruktorem wojskowym też nauki jazdy. **[SzP: Mhm]** Tylko to był instruktor wojskowy, który mógł jeździć tylko po jednostce. **[SzP: Mhm]** Ja nie mogłem wyjeżdżać na, na miasto. No, po wojsku, no i na koniec wojska praktycznie urodziło mi się dziecko. **[SzP: Mhm]** Nie, nie, na, yy, na koniec wojska brałem ślub. **[SzP: Mhm]** Dziecko się urodziło jak już po wyjściu z wojska i wtedy wyjechałem do, nie wiem, **[SzP: Mhm]** do prac ogrodniczych, tak zwanych. **[SzP: Mhm]** No i tam bardzo du/ dużo lat siedziałem ... do dwutysięcznego chyba ...

29 dwunastego albo trzynastego roku, faktycznie. Od dziewięćdziesiątego piątego roku. I
30 później, no i później zostałem kierowcą. [SzP: Mhm] Wymyśliłem, że ... Znaczy, praca w
31 ogrodnictwie była ciężka i po prostu wiedziałem, że, no, już nie mogę tak dłużej robić, no bo
32 dwadzieścia lat to i prawie to [SzP: No tak] i tak bardzo dużo człowiek, kurde, zdrowia tam
33 zmarnował i stwierdziłem, że jak widziałem, jak jeżdżą inni, stwierdziłem, że to będzie lekka
34 praca [SzP: Mhm] i prawo jazdy mam, to mogę zostać kierowcą. [SzP: Mhm] No i zostałem
35 tym kierowcą, i pracowałem najpierw, w pierwszej firmie to pracowałem w polskiej firmie,
36 ale to no nie pamiętam, jak ona się nazywała. [SzP: Mhm] Pracowałem tam prawie półtora
37 roku, dwa lata. Później pracowałem w niemieckiej firmie w IT [średnie miasto na południu
38 Niemiec], ona się nazywa się [wymienia nazwę firmy] nazywa. Transportowa firma, która
39 jeździ pod [nazwa firmy] tam w IT i jeździła. [SzP: Mhm] Bo teraz to nie wiem. No i teraz
40 pracuję obecnie w innej firmie, to jest ...[wymienia nazwę] firma. [SzP: Mhm] W
41 miejscowości BH [średnie miasto na południu Niemiec]. No i tam już pracuję cztery lata.
42 [SzP: Mhm]

43 **SzP: I to ... wszystko? Czy jeszcze chciałbyś coś powiedzieć?**

44 **Leszek:** No tak to nic innego ciekawszego w życiu nie było, nie? [SzP: Mhm] Bo...

45 **SzP: Okej.**

46 **Leszek:** Najciekawsze tylko było urodziny dziecka, nie? No i tak to. Później już jest dzień
47 codzienny, nie? Praktycznie, nie? [SzP: Mhm] Praca, dom, praca, dom, rodzina i...

48 **SzP: Jasne. Okej. To dzięki. To czy mógłbym teraz jeszcze jakby cię dopytać o te**
49 **poszczególne jakby etapy w tym...?**

50 **Leszek:** Tak, tak.

51 **SzP: W twoim życiu. Bo zacząłeś właśnie od tego, że była ta szkoła podstawowa. To,**
52 **mmm, jak wspominasz właśnie ten okres twojej podstawówki, tak, tych lat, lat**
53 **szkolnych i w ogóle?**

54 **Leszek:** Znaczy, no, wspominam, no fajnie, mile, nie? Znaczy mile, no, no w sumie nie było
55 źle, tylko jak się śmieję, znaczy, śmieję się teraz jak, jak słyszę, jak, yy, teraz są dzieci
56 wychowywane, jak ta/ co w szkole mogą zrobić, a [SzP: Mhm] tak ja jeszcze, jak ja byłem w
57 szkole, no to było całkiem inaczej, nie? [SzP: Mhm] Bo pamiętam, i od nauczyciela tą liniijką

58 taką, co się na tablicy rysuje, dostałem po dupie, nie? [SzP: No tak, tak. [śmiech]] I się nawet
59 modliłem, żeby już później rodzicom, już dobra, dostałem w dupę. [SzP: Mhm] Ja rodzicom
60 nic nie mówiłem, tylko się jeszcze modliłem, żeby ten ... yy, rodzicom on jeszcze nie zgłosił,
61 bo ja coś tam narozrabiałem oczywiście. [SzP: Mhm] Pamiętam, to była czwarta klasa. No i
62 tak szkoła podstawowa zleciała tak fajnie w sumie, no. Nie było, no, n tak jak normalne to
63 było dzieciństwo. Kiedyś to było inne dzieciństwo niż teraz, nie? [SzP: Mhm] Bo ki/ kiedyś
64 nie było telefonów, internetu, nic, nie? [SzP: No tak.] No, no, w piłkę lubiałem grać. Grałem
65 ... yy, w piłkę grałem, ... no, już byłem za, ... ale tu nie pamiętam, która klasa była. Piąta
66 chyba, [SzP: Mhm] szósta, grałem w piłkę nożną, tu w CB [małe miasto na południowym-
67 zachodzie Polski] w CBKS-ie. Później grałem ... jak już chyba poszłem do szkoły zawodowej
68 albo kończyłem podstawową ósmą klasę, [SzP: Mhm] już nie pamiętam, to grałem w CBKS-
69 ie w piłkę siatkową. [SzP: Mhm] No to, to dobrze nawet, bo nawet, pamiętam tutaj z, yy, w
70 no, w tym, ... no, yyy, w szkole, jak chodziłem do szkoły górniczej, to żeśmy nawet zajęli
71 pierwsze miejsce tu w CB. Trzecie chyba tutaj w województwie. No nawet takie były efekty.
72 Fajnie to była, fajnie. Piłka siatkowa mi się podobała. [SzP: Mhm] No i później jak poznałem
73 obecną żonę, to jej brat ... grał w klubie piłkarskim, tutaj takim CBZS CBowice [zmieniona
74 nazwa klubu sportowego], on się nazywał. No i poszedł kiedyś na trening. No i od razu
75 chcieli, wiesz, żebym tam grał, bo jeszcze, bo, [SzP: No tak] bo to, że grałem w siatkówkę, to
76 i grałem też w piłkę nożną, tylko nie tak... [SzP: Aha] Amatorsko, nie? Nie tak jak tutaj
77 grałem w tym klubie ten, nie? No i jeszcze do tego ściągnąłem kolegę, no, swojego, to żeśmy
78 naprawdę tam podnieśli ich ten stan klasy, bo oni grali wtedy w B klasie [SzP: Mhm], to my
79 żeśmy, jak żeśmy przyszli, to zaraz żeśmy skoczyli do A klasy i nawet żeśmy do okręgówki
80 weszli. Tylko jak żeśmy weszli do okręgówki, to ja akurat poszłem do wojska. [SzP: Mhm]
81 No i w wojsku, w wojsku było jeszcze też, ... bo szkoła zawodowa to trzy lata, to tam szybko
82 zleciało, nie? Nie było problemów [SzP: Mhm] żadnych, nie? Nawet fajnie było w tej szkole
83 zawodowej. Wojsko, no, wojsko jak wojsko, nie? To ... wtedy jak człowiek tam był, no to, to
84 była tragedia, nie? [SzP: Mhm] Bo trzeba tam siedzieć, nie? [SzP: No tak, no tak.] Jeszcze nie
85 byłem tak jak teraz, tutaj, jak później było wojsko, na przykład nie dość, że rok czasu, to
86 jeszcze w CB, na przykład. Z CB, CB, ja byłem w ZC [średnie miasto na północy Polski].
87 [SzP: Aha, no tak] To pamiętam, jak byłem na urlopie i wracałem z urlopu, chyba trzy
88 tygodnie miałem, to jak weszłem na jednostkę, to kurde aż płakać się chciało, że znowu tam
89 trzeba siedzieć, nie? [SzP: Mhm] Ale na przykład teraz patrząc z drugiej strony, to po/ to

90 wspominam mile wojsko. Dużo mnie nauczyło. I jak mam nawet kontakt w pracy czy gdzieś
91 z osobami, które no nie były w wojsku, a so/ a były w wojsku, [SzP: Mhm] to widać tą
92 różnicę taką zdyscyplinowania, takiej odpowiedzialności, bardziej [SzP: No, no], ci po
93 wojsku są, moim zdaniem, bardziej konkretni tacy. Jednak te wojsko niby było te złe, ale w
94 życiu naprawdę dużo nauczyło takiego młodego człowieka, nie? [SzP: No tak] No i później
95 drugim to były te Niemce, jak wyjechałem. No to one też mnie dużo życia nauczyły, bo tam
96 się praktycznie jako młody człowiek, no bo ja miałem tam dwadzieścia jeden lat, to ani tak
97 człowiek nie pracował, bo to wyszłem z wojska, praktycznie tam pojechałem, to znowu też
98 mnie nauczili rygorystyki, systematyczności, pracy [SzP: Mhm] i wiem, że nawet do tej pory,
99 wiem, że jak mam coś zrobić, to ja to zrobię, żeby nie, co się... [SzP: Mhm] No, nie mówię,
100 żeby jakieś tam niebezpieczeństwa były albo coś związane, ale po prostu pnę, prę, pnę z tym
101 do przodu, żeby po prostu to wykonać, nie? Nie tak jak inni, a dobra, to ja tego dzisiaj już nie
102 zrobię, tam nie dojadę, czy coś, nie? [SzP: Mhm] Tylko jak ja na przykład z dysponentem nie
103 mam żadnego problemu, bo wie, że jak mi coś zleci, no to ja to zrobię, nie? [SzP: Mhm] I też
104 mnie ci Niemcy, też mnie tego nauczili, że po prostu można, znaczy pracy po prostu,
105 systematyczności, że pracy nie olewa i ludzi i w ogóle, nie? [SzP: Mhm] Taka szkoła życia
106 była. No, tutaj trochę, tam trochę, tam trochę i człowiek coś z tego zawsze wynosi, nie? [SzP:
107 No tak, tak, tak. Jasne.] No.

108 **SzP: A z dzieciństwa, czy pan, jak w ogóle wspominasz właśnie jakby te swoje**
109 **dzieciństwo, yy, dom rodzinny, yy, rodziców, czy rodzeństwo też?**

110 **Leszek:** Nie no to brata mam, ale brat jest dziesięć lat ode mnie młodszy, nie? [SzP: Mhm]
111 No to z bratem praktycznie, no jak ja miałem dziesięć lat, to on się urodził. No to później, no
112 to ... Praktycznie my nie mieliśmy tak, znaczy, kontakt mieliśmy w domu, nie? No bo żeśmy
113 razem przebywali, nie? Ale to było tak, że na przykład jak ja miałem piętnaście, to on miał
114 pięć, nie? [SzP: No tak] Ja ganiałem za piłką, nie? No to on tam przychodził na boisko, nie
115 powiem, nie? Bo akurat koło bloku żeśmy mieli boisko, nie? Żeśmy grali, to on tam
116 przychodził, nie? [SzP: Mhm] Tego i ... I dzieciństwo było, no tak jak kiedyś dzieciństwo,
117 nie? Praktycznie... Mi się to nieraz chcę śmiać, jak wejdę do skle/ znaczy, już teraz nie. Ten,
118 jak wejdę nieraz do sklepu i widzę te piłki takie [SzP: No, no] poustawiane, nie? To wszystko
119 jakie od koloru do wyboru. Ja pamiętam, jak mieliśmy tam, nie wiem, dziesięć, jedenaście lat,
120 to jedna piłka była na podwórku i nam się przebiła, to my żeśmy ją taką taśmą klejącą

121 obwinęli, napompowali i żeśmy godzinę czasu nią grali, nie? [SzP: No tak] A już więcej piłki
122 nie było, nie? To tylko, że, no, fajne było dzieciństwo, tylko że ... bidne takie, bo ... bo nie
123 było tego sprzętu, bo my mieliśmy chęć być na podwórku, grać, nie? [SzP: Mhm] Czy nawet
124 takich zabawek jak pistolety nie było, to pamiętam, się z kii robiło, nie? [SzP: No tak, tak]
125 Czy coś tam, nie? To było takie ciekawe w porównaniu na przykład do tego, co widzę, nie?
126 Bo dziecko teraz wszystko ma, na podwórko nie chce wyjść, nie? A my żeśmy praktycznie,
127 czy było zimno czy deszcz padał, to żeśmy praktycznie cały dzień na podwórku siedzieli, nie?
128 I żeśmy się bawili, to... Dzieciństwo tak o, sytuacja w domu też była dobra i dzieciństwo też
129 tak okej, nie? No... [SzP: Mhm] Na tamte czasy, no, no nic innego nie można było, nie? [SzP:
130 No tak, no tak] Później jak się... Bo to jeszcze były czasy komunistyczne, jak byłem takim ...
131 małym, później jak to właśnie się tam ... wszystko ten rozwaliło i żeśmy weszli w ten, ten, no
132 to się tak trochę inaczej robiło, bo to później jakieś video powchodziły, jakieś ten, nie? To i
133 filmy się oglądało, człowiek taki, tak to przecież za ... tych czasów takich mniejszych, to się
134 do kina chodziło, ale to też tak filmów nie było. Bo pamiętam, wtedy Gwiazdne Wojny były
135 takie [SzP: No tak] na czasie, nie? Wtedy akurat. [SzP: Tak, tak, tak] A tak to poza tym to, to
136 wszystko tak normalnie było, nie? Nie było tam, nie było biedy, nie było luksusów, nie?
137 Normalnie się żyło, nie?

138 **SzP: Jasne. A jak wspominasz właśnie swoich rodziców? Kim oni byli jakby z zawodu?**

139 **Leszek:** Yy, z zawodu to ojciec górnikiem, [SzP: Mhm] a mama pracowała w szwalni. Była
140 szwaczką. Znaczy, w fabryce, to była taka, Gloria [nazwa zmieniona] się chyba nazywała
141 kiedyś taka fabryka. Oni coś tam szyli koszulki, jakieś takie [SzP: Aha] inne pierdoły. Już jej
142 nie ma, już od dawna i było, ona ta/ ona tam była szwaczką. No, normalnie. No, normalne
143 życie takie domowe było, nie? Nie było tam ... yy, żadnych tych. [SzP: Mhm] No, znaczy,
144 bicia czy coś, to nie, to nie wchodziło w grę, nie? Później tam brat właśnie przyszedł na świat
145 i ... normalne takie życie.

146 **SzP: Mhm, bo, bo to było na Górnym Śląsku, tak? Czy...**

147 **Leszek:** Nie, tu w CB, CB, no.

148 **SzP: Tutaj, tutaj w CB, mhm.**

149 **Leszek:** Tylko, że tutaj kopalnie miedzi, nie? To były kiedyś, [SzP: Aa] koło CB tu była, yy,
150 kopalnia miedzi, tutaj piętnaście kilometrów stąd w YI [mała wioska niedaleko CB], nie?

151 Później ją tam zamknęli, to jak byłem właśnie w szkole, to ją zamknęli, a później stąd
152 jeździli, yy, ci górni jeździli, wszyscy, co pracowali, to na EC [małe miasto na południowym-
153 zachodzie Polski] tam, nie? [SzP: A, tak, tak, tak] To oni tam pracowali, nie? Tak jak mój
154 ojciec, nie? Tam pracował do... No bo on poszedł chyba na rentę i później na emeryturę. [SzP:
155 Aha] No.

156 **SzP: A jak pamiętasz właśnie te, te czasy, jakby tego podwórka, yy, nie wiem, jakby**
157 **relacji z twoimi kumplami, tak? Z podwórka. Jak, jak wspominasz te czasy?**

158 **Leszek:** Nie no bardzo fajnie, bo to było... Ja mieszkałem na typowym takim blokowisku,
159 nie? [SzP: Aha] I to było bardzo fajne, bo wtedy nie było telefonów, nie było nic, tylko
160 praktycznie, yy, albo żeśmy się umawiali dzień wcześniej, kto, do której jutro jest w szkole,
161 nie? [SzP: No tak] I godzina szesnasta wszyscy byli albo jakiś gwizd na podwórku i już tam
162 każdy praktycznie z kolegów, co lekcje odrabiał czy co tam robił, to praktycznie siedział przy
163 oknie i tylko się patrzył, czy ktoś jest i taką zgraną paczką byliśmy, bo... My praktycznie to
164 żeśmy na boisku swoje takie blokowe życie przesiedzieli. Bo mieliśmy zaraz tą właśnie
165 szkołę. [SzP: No tak, tak] Szkołę, tam była górnicza i mieliśmy boisko, i tam żeśmy
166 praktycznie cały... My po prostu czas wolny żeśmy w piłkę grali, nie? To było nasze ...
167 hobby, nie? Wtedy. [SzP: No tak] Bo nic innego. Znaczący, my to lubiliśmy robić, nie? To nie,
168 że nic innego nie było, tylko po prostu my lubiliśmy, nie? Bo to kiedyś było tak... Teraz już
169 nawet tego nie ma, bo kiedyś to były takie nieformalne mistrzostwa nawet CB, bo to się grało
170 ulicę na ulicę, nie? [SzP: No tak, tak] I się tam zapisywało, że na przykład my byliśmy ulica
171 Karola Marksa [nazwa zmieniona], grała z ulicą Lenina i Stalina [nazwa zmieniona] [SzP:
172 Aha] Później się grało z na przykład z ulicą Przegranych [nazwa zmieniona], nie? I później
173 rewanże się... [SzP: No tak, tak] Nasze boisko było tu, oni na przykład mieli na szkole
174 podstawowej numer dwa. Graliśmy dzisiaj u nas, jutro u nich rewanż, nie? To tak fajnie było,
175 bo to było wszystko na sportowo, na wesoło. [SzP: Mhm] Dla śmiechu, nie? ((coraz ciszej
176 do*)) No fajnie, fajnie było. Fajnie było wtedy tak*. Znaczący, moim zdaniem, no, lepsze niż
177 teraz, nie? [SzP: No, no] Bo te dzieci teraz ani nie uprawiają sportu, co mają lepsze warunki
178 do tego wszystkiego stworzone, nie? Bo czy ze sprzętem, czy z boiskami, czy ten... No to ich
179 po prostu ten internet, ten... To ich niszczy, nie? Bo my akurat żeśmy tego nie mieli i... I
180 nawet zima, ja sobie przypominam śniegi były, my żeśmy w piłkę grali, nie było problemu,
181 nie? [SzP: Mhm] No. A tak nic innego z dzieciństwa... Kontakt z kolegami był bardzo dobry,

182 bo nawet do teraz nieraz z niektórymi. Znaczy, no wiadomo, nie ma tego kontaktu, że
183 dzwoniemy do siebie, czy ... się tak o spotykamy, tylko jest ten fajny kontakt, że się gdzieś
184 spotkamy na zakupach, w sklepie, to zawsze [SzP: Aha] rozmawiamy i nawet nieraz są takie
185 nawet, nieraz tam rozmawiamy, że, a to się dzwoniemy, pójdziemy gdzieś sobie na piwo,
186 pogadamy, powspominamy [SzP: Aha], ale tu tak, kurde, człowiek zapomina, nie? [SzP: No
187 tak] Nie ma, tak jak ja na przykład przyjeżdżam tylko na weekend, nie mam na to czasu, nie?
188 [SzP: Tak, tak] ((milczenie, 6 sekund) Mhm, coś jeszcze?

189 **SzP: [śmiejch] Dużo, dużo rzeczy, tak? Nie, no, a tak serio, to chciałem po prostu jeszcze**
190 **cię podpytać, bo, bo interesują nas po prostu, takie wiesz, etapy, yy, w życiu, yyy, jakby**
191 **człowieka. Czy, czy też tych osób badanych.**

192 **Leszek: Mhm.**

193 **SzP: I zainteresowało mnie to właśnie, te czasy jeszcze szkoły podstawowej. Bo też**
194 **wspomniałeś o tych nauczycielach, tak? Że, że czasem tam potrafili skarcić, tak?**

195 **Leszek: Tak.**

196 **SzP: A jak w ogóle pamiętasz ten, tych nauczycieli, czy też jakieś przedmioty może,**
197 **które lubiłeś się uczyć? Czy, czy jakieś takie właśnie aktywności może jeszcze w trakcie**
198 **szkoły?**

199 **Leszek: Znaczy ja, nauczycieli bardzo dobrze wspominam ,bo to było po prostu, yyy, no oni**
200 **nikomu nic złego nie robili [SzP: No tak] za darmo, nie? Ja nie byłem tam jakimś łobuzem w**
201 **tej szkole, nie? Tylko po prostu jako dzieciak, później jakiś tam chłopak, po prostu zawsze**
202 **coś się z kolegami w tej szkole zmar/ zmalowało na lekcjach. Kiedyś było inne podejście po**
203 **prostu niż teraz, nie? I ... Yy, no nie, nauczyciele bardzo, bardzo fajnie byli nawet, dlatego**
204 **nawet jak gdzieś tam, kurde, za ucho potargali, czy coś, nie? A z przedmiotów takich no to**
205 **najlepiej lubiałem WF, nie? Bo tam się najlepiej było i tam kiedyś były takie właśnie... Nie**
206 **wiem, czy teraz są, ale kiedyś były, o SKS to się nazywało, że ... na przykład do czternastej**
207 **miało się tam na przykład naukę, nie? Tam dajmy piętnasta, szesnasta, różnie to było, że się**
208 **przychodziło na przykład na boisko do szkoły czy na salę. Tam pan od WF-u prowadził na**
209 **przykład zajęcia z koszykówki czy z piłki nożnej, nie? [SzP: No, no] No ja najlepiej WF**
210 **lubiałem, bo w szkole to ... chyba od szóstej klasy, jak osiem klas było, to w szóstej klasie jak**
211 **byłem, to już byłem w reprezentacji szkoły w piłkę nożną [SzP: Mhm], później w siódmej**

212 klasie to już byłem w reprezentacji w siatkówkę, w kosza, w piłkę nożną, nie? [SzP: Aha] Yy,
213 to były też takie, znaczy, mi sport najwięcej tam w życiu, w szkole podstawowej, bo co
214 sobotę były też właśnie takie te SKS-y i tam były takie, kiedyś były robione zawody między
215 klasowe, nie? [SzP: Mhm, no, no] Na przykład w siatkówkę, w piłkę. [SzP: No tak] To ja
216 byłem na przykład sędzią od, yy, od, yy, koszykówki, od siatkówki, od piłki nożnej w szkole,
217 nie? Przychodziłem na przykład i sędziowałem, jak byłem tam w siódmej, ósmej klasie, bo ta
218 rywalizacja to polegała, dajmy, od czwartej klasy, nie? Że czwarta klasa między sobą, bo tam
219 były trzy czy cztery klasy rywalizuje ze sobą. Później tam, na przykład mogła zagrać na
220 przykład czwarta z piątą, nie? I takie mistrzostwa szkoły się organizowało, nie? [SzP: Mhm]
221 No, no to tak... Tyle z tej podstawówki. Już tak człowiek nie pamięta, bo to jednak trochę lat
222 do tyłu, nie? [SzP: Tak] Już nie jest taki na... Ale, ale wspominam fajnie, fajnie te czasy, nie
223 było źle. [SzP: Mhm] Nic się takiego złego nie stało, nawet jak ten nauczyciel dał w dupę tą
224 linijką, no to nie dał za tak o, tylko za coś, nie? Bo ja pamiętam tą wtedy scenę jakby do
225 dzisiaj praktycznie [SzP: Aha], nie? [śmiech]

226 **SzP: Wryło ci się w pamięć.**

227 **Leszek:** No, żeśmy trochę się wy/ wy/ wy /po prostu na lekcji z chłopakami wygłupiali i
228 żeśmy sobie takie fryzury. On tam lekcję prowadził, a my mieliśmy dłuższe włosy [SzP: Aha,
229 no, no] i tak, włosy takie robili, no i nas wziął tam, dla przykładu na ławkę położył, linijką
230 przypierdzielił w dupę, no, ale to... No, teraz można... Wtedy to nic śmie/ znaczy, to nie było
231 śmieszne, nie? [SzP: No tak] No bo człowiek był jednak wystraszony tego nauczyciela, bo ten
232 nauczyciel kiedyś on taką inną władzę w szkołę sprawował, nie? [SzP: Tak, tak] Nie to, bo
233 teraz to się nauczyciel praktycznie ucznia boi, a nie, a my żeśmy się bali tego nauczyciela,
234 nie? Ale to teraz, to to, no... No, tak miało być po prostu. I mi się to podob/ w sumie podobało
235 i moim zdaniem nawet tak powinno zostać, [SzP: Aha] że ten, yy, taki rygor, znaczy, rygor, to
236 może nie rygor, tylko ... uczeń to jest uczeń, a nauczyciel to nauczyciel. Nie może być tak, że
237 jak nauczyciel wyklada, a uczeń przeszkadza, to uczeń jest dobry, nie? [SzP: Tak, tak] Tylko
238 musi też ponieść jakąś karę, nie? A z tego, co teraz wiem, tak się orientuję, no to, to ciężko
239 coś od tego ucznia uzyskać, nie? [SzP: Mhm] Coś wyegzekwować z niego, no. On jest na
240 większym prawie, niż... A kiedyś było tak, no i to... Nie wiem, no i może lepsi ludzie wtedy
241 powychodzili. Tacy... [SzP: Mhm] Bo znowu z tych wszystkich znam, co znam kolegów, co
242 żeśmy się kolegowali, no to zawsze się czy gdzieś wyjechał za granicę, czy tutaj w Polsce

243 studia pokończyli, to w dobrych firmach pracują, nie? Wszyscy tacy ustabilizowani są, nie?
244 [SzP: Mhm] Nie ma tam, że na przykład ktoś jest narkomanem, czy coś takiego, nie? [SzP:
245 No, no, no] To nie wchodziło w grę, nie? No, wiadomo, później w latach tam, ... jak się
246 chodziło do zawodówki, no to zaczęły się dyskoteki, jakieś czasami papieroski, jakiś alkohol,
247 nie? No to, to już były takie czasy też i... No, ale z tych takich kolegów, co żeśmy się
248 kolegowali, no to nikt na taką złą drogę nie poszedł, nie? Żeby coś tam, gdzieś ... nie było,
249 nie?

250 **SzP: Jasne. Mhm.**

251 **Leszek:** I tak to już więcej nie wiem, co o tej podstawówce opowiadać. [śmiech]

252 **SzP: Okej. A mówiłeś właśnie o tym, że sędziowałeś trochę, tak? Wtedy. A czy, czy ten**
253 **sport jakby dalej ci towarzyszył w zawodówce, czy, czy jak to wtedy wyglądało? Czy**
254 **już...?**

255 **Leszek:** Znaczący, w zawodówce [SzP: Aha] to jeszcze... W zawodówce to grałem w tym, yyy,
256 w siatkówkę, nie? [SzP: Mhm] To grałem wtedy w CBKS-ie CB i reprezentacji szkolnej, nie?
257 [SzP: Mhm] To w siatkówkę grałem, nie? No i później to po prostu ten ... CBKS po prostu
258 tam nie wiem, funduszy nie było, coś takiego. To się zaczęło sypać, no bo [SzP: Mhm] my
259 żeśmy na tym nic nie zarabiali, nie? [SzP: No tak] Jako ten... Tylko że potrzebne były
260 pieniądze na wyjazdy, na autobus, czy tam na jakiegoś busa. Pamiętam wtedy, jak my żeśmy
261 jeździli, bo to się jeździło tutaj po województwie, nie? [SzP: No tak] No i później były takie
262 braki, że po prostu, no nie było tych pieniędzy, nie było tych wyjazdów. Ten trener coś tam
263 kombinował, czy ten... No i później szwagier mnie właśnie namówił, żebym przyszedł do
264 nich i w tą piłkę nożną grał, nie? No i poszedłem. Praktycznie do ostatniego dnia, jak szłem
265 do wojska, no to u nich w piłkę grałem, nie? [SzP: Mhm] W tym klubie. A później już po
266 wojsku to czasu nie miałem, nie? Tam nie raz gdzieś tam o, gdzieś, no, ze szwagrem
267 pojechałem na boisko czy tam z kolegami, czy też się mówi, to żeśmy grał, tak? Ale, no,
268 brakowało już później czasu nie? [SzP: Mhm]

269 **SzP: Yy, a ta zawodówka to jaki to był profil? Bo nie wiem, czy...**

270 **Leszek:** To był, yy, to ... elektromonter górnictwa podziemnego. [SzP: Aha] Taki elektryk
271 podziemny, nie? [SzP: Jasne] To, to w ogóle nie pracowałem nigdy w życiu w zawodzie.
272 [śmiech] [SzP: Jasne] Ale tak było, nie?

273 **SzP:** A jak wspominasz właśnie te czasy tej zawodówki i nauki tego zawodu, jak to
274 wtedy wyglądało właśnie?

275 **Leszek:** Znaczący, to, no, na/ w porównaniu z dzisiejszymi czasami, no to mi się zdaje, że te
276 dzisiejsze są lepsze, nie? [SzP: Mhm] Bo wtedy się tak, było podchodzenie do tego, że ty się
277 tutaj nic nie nauczysz, jak pójdziesz do pracy, to się nauczysz. [SzP: Mhm] No, wiadomo, coś
278 tam było uczone, yyy, zawodowe, nie? Ale praktycznie to wszys/ egzaminy normalnie było,
279 ale co, co nam z egzaminów, jak egzaminy były praktyczne z teorii. Znaczący, taki większy był
280 nacisk teoretyczny, a praktyczne to było takie proste sprawa jak na elektryka, nie? [SzP: No,
281 no] Że no, każdy gdzieś tam przykręci żarówkę czy jakieś kabelki złączy, nie? To tam już
282 szalu nie było, to nawet... [SzP: Mhm] Bez tej szkoły to może i nie było takiego właśnie, że
283 wychodziłeś naprawdę ... jakimś specjalistą, nie? [SzP: Mhm] Nie było wtedy, w tych czasach
284 coś takiego, co mi się zdaje, że teraz właśnie jak kończą szkoły, no to wychodzą już tacy, co
285 może nie specjalistą, bo jakieś tam kursy jeszcze robi, ale wiesz, coś już umie, nie? [SzP:
286 Mhm] Że... A my mieliśmy po prostu, pamiętam, jak praktykę miałem na kopalni. Dwa lata
287 miałem praktyki na kopalni, to miałem normalnie u góry [SzP: Mhm], nad powierzchnią, a
288 trzeci rok miałem pod ziemią, nie? No to na, pamiętam, w pierwszym roku, to żeśmy po
289 takich działach różnych latali, że tu na spawalni [SzP: Mhm], tu na jakichś tokarkach żeśmy
290 robili, tu coś tam innego. Co w sumie, moim zdaniem, to, no można takie coś robi, tylko to
291 tak trwało długo, że miałem być elektrykiem, a z elektrycznością nic nie miałem wspólnego,
292 nie? Tylko jakby... Uczyłem coś na tokarkach albo później, na przykład coś spawałem, co
293 było w ogóle niepotrzebne, [SzP: No tak] bo ja rozumiem, jakbym coś spawał, co, co było
294 potrzebne, a nam tylko coś tam, a masz, tutaj spo/ ten, automat do spawania, diodę czy ten i
295 dawaj se coś spawaj. My sobie żeśmy tam spawali tak sztukę, nie? To ani się spawać nie
296 nauczyłem, ani toczyć, nie? [SzP: Mhm] No, a z tej elektryczności to tak nie było tam, nie
297 było szalu, żeby też się człowiek coś nauczył, nie? [SzP: Mhm] Bo oni wy/ na przykład ja nie
298 zapomnę praktykę, jak przyjeżdżamy na praktykę na kopalnię [SzP: Mhm], no i jako
299 elektrycy no to mamy wykopać rów na kabel, nie? [SzP: No, no] I ja mówię, no dobrze, nie? I
300 pamiętam ten, ten, ten instruktor, czy kto to tam był, mówi: no, do tamtego krzaka macie
301 wykopać i tam gdzieś się musicie dokopać, nie? No nas tam trzech czy czterech było, nie?
302 No, ale żeby dokopać do tego krzaka, to, to trzeba byłoby w czterech naprawdę te, ... bo to był
303 chyba siedem czy osiem godzin my żeśmy jecha/ jeździli. To jakoś tak było, że po prostu, yy,
304 my powinniśmy, dajmy, przyjąć, nie pamiętam dokładnie, ale powinniśmy robić sześć godzin,

305 ale my że/ my żeśmy jeździli zakładowym autobusem na zakład, to musimy za zakładowym
306 wrócić. [SzP: No tak, tak] I musieliśmy osiem godzin. Tylko że na przykład te godziny, co
307 żeśmy nadrobili, to one później na przykład mieliśmy dzień wolnego, nie? [SzP: No, no, no]
308 Oddawali nam to, nie? No i te osiem godzin, to praktycznie byśmy musieli tam kopać, nie?
309 [SzP: No tak, tak] No i ja mówię do tych kolegów, mówię: kurde, ale przecież no, no weź kop
310 tyle godzin, nie? [SzP: Mhm] No to po prostu wpadliśmy na pomysł i żeśmy po prostu krzaka
311 przekopali, nie? [SzP: Mhm] No i żeśmy krzaka prze/ do połowy, dajmy, do połowy żeśmy
312 się dokopali, poleżeli, nie? Ten przyszedł, zobaczył, że do krzaka jest, nie? on zadowolony,
313 my zadowoleni, no i dzień praktyki się skończył, nie? Takie kombinacje były, nie? Z jednej i
314 z drugiej strony po prostu, nie? [SzP: Mhm] No tak to... No, też była fajna, no nie było tam
315 jakichś ... nadużyć, czy nadużyć jakichś, czy ci nauczyciele jacyś źli byli. Nie, byli bardzo
316 fajni, bo [SzP: Mhm], na przykład wychowawcę miałem fajnego. On był naszym
317 wychowawcą od WF-u, to ... ja się z nim bardzo dobrze dogadywałem, bo ja akurat z WF-u
318 byłem... Akurat ta dyscyplina i ten przedmiot mi najlepiej ten, to nawet on później chyba w
319 drugiej klasie, na koniec drugiej klasy on się zwolnił po prostu, bo se otworzył sklep [SzP:
320 Mhm] w CB taki sportowy, to nawet jak do tego sklepu chodziłem, no to za/ cały czas kontakt
321 miałem z nim, rozmawiałem. [SzP: Mhm] W ogóle z innymi nauczyciela/ nauczycielami
322 nawet po podstawówce to pamiętam z tymi od WF-u, co, co tam z nimi właśnie chodziłem na
323 te sędziowania czy coś, to nawet po dziesięciu latach żeśmy się spotkali w urzędzie, czy coś,
324 to żeśmy rozmawiali ze sobą, nie? Bardzo miły kontakt. No, teraz to już ich tak nie widuję, bo
325 też nie mam czasu, bo bardzo mało, mnie nie ma, nie chodzę po urzędach praktycznie, bo nie
326 mam kiedy [SzP: Mhm], ale kiedyś jak coś było, to zawsze coś żeśmy rozmawiali, nie było
327 problemu, nie? No i z zawodówki tak samo byli bardzo fajni. Mili tacy nauczyciele. Co
328 powiem, że nawet bardzo tacy, to była, to była inna młodzież. Wtedy były inne, moim
329 zdaniem, inne czasy. Wtedy człowiek tak nie myślał o nauce, bo wiedział, że na przykład na
330 studia nie pójdzie [SzP: Mhm], że rodzice, czy na to mnie stać, czy nie, będą chcieli dać. Nie,
331 nie było, to nie było wtedy takie na modzie, że po prostu studia czy coś takiego, nie? I... A ci
332 nauczyciele, na przykład w zawodówce czy w podstawówce byli tacy, że naprawdę chcieli
333 uczyć, nie? Że... Jakby człowiek się chciał uczyć, to by się naprawdę wyuczył, nie? [SzP:
334 Mhm] Ale człowiek miał tam, po prostu wolał za piłką latać i nie chciało się tak uczyć, nie?
335 [SzP: No tak, tak] No. Tak to, co jeszcze? Następne pytanie proszę.

336 SzP: Yy, właśnie, bo chciałem też dopytać o ten okres jakby, yy, wyboru tej szkoły po
337 szkole podstawowej. Jak, jak w ogóle wspominasz właśnie, bo tam miałeś chyba, yy, też
338 pewne rozterki, tak? Yy, wtedy, czy jak to wyglądało?

339 Leszek: Znaczy, nie, bo to wtedy było brane, mm... To był, to właśnie takie dziwne czasy, że
340 to nie wybrałem tego, co lubię [SzP: Aha], tylko wybierałem to, co później mógłbym robić,
341 nie? [SzP: No tak, tak] A najlepszym sposobem było, żeby wtedy zarobić i mieć prace, nie?
342 Co było, nie było łatwo z pracą, no to właśnie iść na kopalnię, nie? [SzP: No tak] Tylko, że
343 akurat miałem takiego pecha, że jak byłem w drugiej klasie chyba już, prawie w trzeciej, no to
344 tę kopalnię, co koło nas była piętnaście kilometrów, zamknęli. [SzP: Aha, no] No i później
345 tutaj, gdzie na taką kopalnię, tutaj, yy... Ale to była taka, no, nie była, bo tamta to była, no,
346 tam to tysiąc metrów chyba miała zjazd, a tutaj miała, tutaj nie było nawet windy, tylko się
347 schodziło tam sto, sto dwadzieścia metrów żeśmy tam schodzili pod ziemię, nie? [SzP: No
348 tak, tak] No, ale to dla nas było bez różnicy, czy my schodzimy, czy ten, bo i tak jesteśmy pod
349 ziemią i tak, nie? I po prostu człowiek wybrał, wybierał wtedy szkołę pod względem, żeby
350 później mieć pracę, nie? [SzP: Mhm] I kiedyś górnictwo było dobrze płatne. One tam mieli,
351 pamiętam, jak mój ojciec miał, yyy, kiedyś były takie książeczki, G się nazywały, nie? [SzP:
352 Mhm] To były takie górnicze Peweksy, nie? Że po prostu jemu tam z wypłaty ileś tam
353 przelewali na tą książeczkę, nie? [SzP: Mhm] I on po prostu nie ko/ tylko górnicy mogli. Tak
354 jak... Znaczy, nie jak w Peweksie. Bo tam w tych sklepach tylko górnicy, mogłeś z tą
355 książeczką iść i z tej książeczki miałeś tam ileś pieniędzy naskładanych, mogłeś sobie kupić
356 telewizor, czy coś tam, wiesz, takie te, nie? Co nigdzie tego w sklepach nie było, nie? [SzP:
357 Tak, tak, tak] To były takie dziwne czasy, jak sobie przypomnę, bo pamiętam te telewizory
358 czarno-białe, czy później te ruskie jak wchodziły takie te, nie? Naprawdę to... To jest
359 naprawdę taki, no, ... Ale szkołę po prostu to wybrałem po prostu, bo było... Nie było tak
360 szkół, nie? Żeby na przykład, bo była, yy, w CB wtedy była szkoła ta górnicza [SzP: Mhm],
361 to był taki, no praktycznie taką z zawodowych szkół to była numer jeden, taki prestiż miała,
362 że numer jeden w CB, nie? [SzP: Mhm] Później była szkoła mechaniczna, to właśnie ślusarze
363 jacyś tam, spawacze, nie? [SzP: Tak, tak] No i trzecia była budowlanka, nie? No to była jako
364 najgorsza, bo tam, za przeproszeniem każdy cymbał szedł i, i nawet nie chodząc, to zostawał
365 budowlancem, nie? Wtedy, nie? A tak to... No, później myślałem o tym właśnie technikum.
366 Tylko że właśnie do technikum budowlanego szłem wtedy [SzP: Mhm], bo górniczego tutaj
367 nie było, żeby górnicze zrobić technikum, bo ja chciałem robić wieczorowe, to nie było. ...

368 No, a szwagier mnie wtedy namówił, że pójdziesz do wojska, wojsko odbębnisz, bo mówi,
369 jeszcze po, po technikum cię i tak zgarną do wojska, tak? Bo mówi, z technikum nic nie
370 będziesz miał i ja też tak zrobiłem. ((coraz ciszej do*)) No i ja się posłuchałem szwagra i
371 poszedłem, poszedłem do wojska.*

372 **SzP: Mhm, i jak wspominasz w ogóle ten okres właśnie, mm, że tak powiem, kariery,**
373 **tak? W tym wojsku, yy, i jakie wtedy jakby odczuwałeś pewnie emocje jakieś, tak? Jak**
374 **szedłeś do ... wojska.**

375 **Leszek:** Znaczy, no, to człowiek był wystraszony, jak szedł, nie? [SzP: No, no, no] To tam...
376 Ale to, no, wojsko było kiedyś inne, nie? [SzP: Mhm] Takie, to jeszcze było, a i ta fala taka,
377 nie? [SzP: No tak, tak] Wiadomo, był człowiek, kurde i, i na szmacie, i pomp/ pompki robił i
378 tam cuda, cudeńka były, nie? I obcinka była, nie? [SzP: Mhm] No ja jeszcze miałem taki
379 właśnie ten... Ja w ogóle to miałem pecha z tym wojskiem. Ja byłem ostatni pobór, który był
380 osiemnaście miesięcy, nie? [SzP: Mhm] No. No to to już było, kurde, bo trzy miesiące w
381 wojsku to jest dużo. [śmiech] [SzP: No tak, zdecydowanie] No. A tak to w wojsku też, też
382 wspominam wojsko dobrze, bo w wojsku poszedłem na szkołkę do ZC [średnie miasto na
383 północy Polski]. Mmm, tam byłem... Ta szkołka trwała trzy miesiące. Zrobiłem tam prawo
384 jazdy C wtedy. [SzP: Mhm] No i później, znaczy, no, ja byłem, no, to właśnie tym sportem
385 właśnie, bo ja tam i sportowo, to ja nie miałem tam problemu z bieganiem czy z czymś, nie?
386 [SzP: Mhm] No to właśnie dlate/ może i dlatego sportu? Nie wiem dlaczego, ale
387 zaproponowali mi, żebym właśnie został tam, bo ... po tej szkółce po prostu byłeś, ja byłem,
388 to była jednostka wojs/ w ogóle lotnicza. Znaczy szkołka była, nie? To była jednostka
389 lotnicza i po tej szkółce to tam było osiemdziesiąt, ... dwieście czterdzieści osób na samej
390 szkółce, nie? [SzP: Mhm] I my po tych trzech miesiącach, to byłeś rozrzucany po prostu po
391 całym Pomorzu, nie? [SzP: Mhm] No, a z CB na Pomorze to jest kawałek, nie? To już lepiej
392 w ZC [średnie miasto na północy Polski], nie? [SzP: Tak, tak] No i oni mi tam
393 zaproponowali, żebym został na ... na instruktora, nie? [SzP: Mhm] No to wtedy dostałem od
394 razu na starszego szeregowego, jak się zgodziłem, że zostanę, bo zrobiłem, musiałem tam
395 zrobić kurs na instruktora normalnie wojskowego, nie? [SzP: No tak, tak] Taki o. Zdać
396 egzamin, no i zdałem ten egzamin, no i jeździłem tam ... po jednostce, bo my żeśmy mogli
397 tylko po jednostce jeździć, ale to było w ZC [średnie miasto na północy Polski] na lotnisku, to
398 my nie dość, że mieliśmy dużo, ja, znaczy, ulic tam, znaczy, miejsca w ogóle do jeżdżenia po

399 ulicach, no to my żeśmy praktycznie byli od tego, żeby nauczyć tych, te wojsko jeździć po
400 placu manewrowym, nie? [SzP: Aha] Cofać tam, zatoczki, wjeżdzać, nie? No, po jakimś
401 czasie dostałem później kaprała stopień. No to tak, później dostałem, znaczy,
402 zaproponowałem, że dadzą mi kaprała, a ja się od razu zgodziłem, bo to było siedem dni
403 urlopu, nie? Dodatkowego, nie? [SzP: No tak] Wyższy rząd, nie? [SzP: Wiadomo] A tych
404 pieniędzy i tak nie było, nie? No i później co tu jeszcze było w tym wojsku, hmm. No i
405 później byłem cały czas tym instrukto/ no, instruktorem byłem do końca, nie? Tam w tej
406 jednostce zostałem i później na koniec wojska... A, na koniec wojska nam zap/ zaproponowali
407 zrobić kategorię E, nie? [SzP: Mhm] To żeśmy też zrobili sobie kategorię E. ... No i na koniec
408 jeszcze wojska to... To ja miałem ile wtedy, dwa miesiące do wyjścia chyba [SzP: Mhm],
409 były organizowane w jednostce zawody, no, kompania na kompanię w siatkówkę, nie? [SzP:
410 Aha] No i tam moja kompania grała tam, paru chłopaków, no, ale to były takie lebiegi, że
411 [SzP: [śmiech]] nic żeśmy nie mogli wygrać, nie? No, ale ten cały, to był taki kapitan, ja nie
412 pamiętam jego nazwiska już. On był od WF-u po prostu. No, zobaczył, że ja tam grałem
413 kiedyś w tą siatkówkę i zaproponował mi, żebym pojechał z tymi, yy, ... yy, z kadrą po
414 prostu, bo to tylko zawodowi jechali, ja jedyny jako, yy, ten, znaczy, ja jedyny jako ze służby
415 zasadniczej pojechałem na [SzP: Aha] zawody do Słupska kadry, nie? Tam z całej Polski się,
416 ja nie pamiętam czy z całej Polski, czy po prostu to było tych wojsk lotniczych, nie? No to
417 pojechałem z nimi na te zawody. Ja już nie pamiętam, tam my żeśmy tam szalu też nie zrobili,
418 bo oni tam też nie byli asami, nie? W tym graniu. Ale ten, ale jak wracałem, to mi nawet
419 zaproponowali, żebym został w je/ bo byłem, za dwa miesiące mi się kończyło, żebym został
420 na, na terminowego tam, nie? Ten kapitan mi zaproponował, że zostałem, no, jego
421 pomocnikiem od WF-u, nie? Ale ZC [średnie miasto na północy Polski] a CB to dlatego, nie?
422 [SzP: No tak, tak] A znowu tam bym musiał mieszkać w jakimś, to było takim jakby
423 internatach, jak oni mieli jakieś tam pokoje po prostu, nie? [SzP: Mhm] No i tak nie za
424 bardzo. Może jakby w CB, to może i bym został na tego wojskowego, bo... No bo mi się,
425 znaczy, no nie, że mi się podobało, ale no, sprawdzałem się akurat w tym też dobrze, bo czy
426 służby miałem, nie? Różne, nie? Jako podoficer na kompanii czy coś, to nawet przyjechała
427 główna inspekcja sił zbrojnych, z Warszawy przyjechała na kontrolę do jednostki, która trwa
428 tam, nie wiem, tydzień, dwa, już nie pamiętam, nie? No to jak przyjechali, to ogłosili alarm
429 taki, że po prostu jakby wojna wybuchła, nie? [SzP: Aha] I po prostu sam na kompanii wtedy
430 byłem, co nie chciałem być tym podoficerem, się przyznam szczerze, nie? No bo to był

431 jednak wtedy, znaczy, to był obowiązek, nie? [SzP: Tak, tak, tak] Żeby ten... I
432 odpowiedzialność, nie? No, ale nie udało mi się tam odmówić, nie? Bo już symulowałem, że
433 jestem chory, ale nikt tego jednak nie chciał słuchać. No i musiałem być podoficerem i
434 musiałem właśnie, oni, o/ ogłosili tą jakby wojnę, no to ja musiałem broń wszystkim wydać,
435 nie? Takie wszystko masz na głowie, nie? To takie ten, nie? Bo jak jest ktoś z kadry, no to ty
436 już za to nie odpowiadasz, jak masz podoficera, nie? Na tym, nie? A tak to wszystko na mojej
437 głowie, było nie? No, ale jakoś się to wszystko udało. No i na koniec wojska wtedy jeszcze
438 dostałem starszego kaprała, jak wychodziłem, nie? To, to wtedy mi ten mówił, że od razu jak
439 tego, to dostanę następny wyższy stopień to sierżanta, nie? Jakbym został, nie? [SzP: no tak,
440 tak] No, ale ja nie chciałem zostać i... No i co tam jeszcze, i, i po prostu... Mmm, no i w
441 wojsku, nie powiem, nie było łatwo. Bo naprawdę żeśmy dostali w dupę, tak można
442 powiedzieć, ostro, ale to właśnie dużo nauczyło, nie? Bo nauczyło i życia, i, hmm, nauczyło,
443 kurde, współczucia dla ludzi, wszystkiego, nie? Nie jest człowiek obojętnym, nie? Bo to, co
444 naprawdę, nie będę mówił, bo, ale to, co naprawdę się kiedyś wyrabiało w wojsku i jakoś to
445 człowiek zgryzł i, i żyje, ale, ale to jest też, też taki plus, nie? Bo wiadomo, też byli idioci
446 naprawdę, którzy cuda robili, nie? Z tymi tak zwanymi kotami, nie? [SzP: no, no] Ale to ...
447 nie było fajnie, nie było to fajne, nie było to łatwe, bo nieraz na przykład nawet całej nocy się
448 nie przespało, nie? Tylko wymyślali, sprzątało się, kombinowało, nie? No, ale człowiek to
449 wytrzymał i tylko mówię, że to mnie nauczyło, tak mi się zdaje, bo że człowiek jest taki
450 odpowiedzialny i rozważny [SzP: mhm] i umie ocenić sytuację, a widzę naprawdę, jak znam
451 tych kolegów, co w pracy mam czy ten, co nie byli w wojsku, no to jest niebo, a ziemia, nie?
452 [SzP: mhm] Jak podchodzą do życia, jak do tego, nie? [ściszony głos] I tak... No i później po
453 tym wojsku to ... wyjechałem do tego ogrodnictwa, no to tam, tam... Tam, no nic tam
454 ciekawego nie było. Tam była praca, praca i jeszcze raz praca, nie? [SzP: mhm] Tam się
455 jeździło pracować, jeździłem na przykład na miesiąc czasu, przyjeżdżałem na trzy dni do
456 domu, nie? I znowu, nie? [SzP: mhm] Później, na przykład na zimę się zostawało. Trzy,
457 cztery miesiące się nie jeździło, to albo gdzieś tutaj poszedł do pracy, albo nie poszedł, bo to
458 kiedyś były inne czasy. Nie można było tak pracy znaleźć, nie? [SzP: mhm] Jak gdzieś się
459 trafiła praca, no to szłem. No i tam w tym ogrodnictwie tak zleciało, no bo tam, tam się nic
460 nie działo praktycznie. Tam była praca, zarobienie pieniędzy i nic więcej, nie? [SzP: mhm] I
461 żeby do domu tylko zawieźć, coś w domu, dom wybudować, czy coś, nie? [SzP: mhm] No. I
462 póż/ no, bo tam, no z tamtych czasów nie ma co tak opowiadać, no bo to, tam się wszystko

463 robiło, nie? No i później tym kierowcą zostałem, to sobie wymyśliłem, nie? Wydawało mi się,
464 że to jest takie fajne, piękne i przyjemne, nie? [SzP: mhm] A to wcale tak nie jest, nie? [SzP:
465 mhm] Teraz mogę powiedzieć szczerze, że to jest jeden z najgorszych zawodów chyba
466 świata. [SzP: mhm] Bo dużo człowiek robi, ale nikt się z człowiekiem nie liczy, nie? Jest
467 bardzo odpowiedzialna praca, bardzo wyczerpująca praca, nie? Psychicznie człowieka
468 wyczerpuje, nie? [SzP: No tak] Bo ludzie myślą, a, się siedzi tylko, mówią nieraz niektórzy,
469 że, a, co wy robicie, jak wy tylko siedzicie i później laptopa oglądacie, to, co wy macie złe, na
470 co wy narzekacie, nie? No, wcale tak nie jest, bo ... [dzwoni telefon]

471 **SzP: Czyli byliśmy właśnie na momencie, w którym opowiadałeś o, yy, zostaniu jakby**
472 **kierowcą.**

473 **Leszek:** A, kierowcą, no. No i...

474 **SzP: Tak, tak, tak.**

475 **Leszek:** I tu tak z mojej strony też się wyglądało, że fajna praca, przyjemna [SzP: mhm], ale
476 później jak te wszystkie, te, znaczy, nie, że niepowodzenia, te wszystkie, kurde, jakby
477 powiedzieć takie progi, co, które zostawiali tam wszyscy i tam, czy tu nie można dojechać,
478 tam trzeba czekać, zmęczenie. [SzP: jasne] To byłem, na początku byłem nawet i
479 zrezygnowany, żeby zmienić tą pracę, ale jakoś się człowiek przełamał i, i pracuje do tej pory,
480 nie? A nie jest to prosta praca, bo jest bardzo praca odpowiedzialna, no, bo wiadomo, to jest
481 duży samochód i ten, tylko najbardziej mnie rozśmieszają te przepisy w ogóle wszystkie, co,
482 ... co są, że kierowca może tam, dajmy, jechać dziewięć, czy, dzień, znaczy, codziennie może
483 dziewięć godzin, dwa razy w tygodniu dziesięć godzin może jechać, nie? I że więcej tego nie
484 może złamać, ale czas pracy kierowcy, który jest trzynaście godzin czasem normalnym na
485 dobę, [SzP: no, no] a trzy razy w tygodniu może wynosić piętnaście godzin, nie? [SzP: no,
486 no] No i któ/ który, niech se osoba spróbuje i po tych piętnastu godzinach, to jest dziewięć
487 godzin pauzy. [SzP: mhm] No, a w dziewięć godzin pauzy, no to [SzP: no tak] trzeba się
488 umyć, zjeść, rano wstać, umyć, dajmy zjeść, czy kawę wypić, to na te spanie zostaje na
489 przykład pięć godzin. [SzP: mhm] I później ci ludzie myślą, że to jest wtedy odpowiedzialna
490 praca, jak po pięciu czy sześciu godzinach się jedzie takim samochodem, to jest się
491 wypoczętym, nie? Z tego mi się najbardziej chce śmiać, bo moim zdaniem się powinno
492 pracować do dziesięciu godzin, żeby być wypoczętym, nie? No i co tu jeszcze o tym kierowcy

493 powiedzieć... No ... jest tak, no, no, no, trzeba lubić to jeździć, bo ja się nieraz śmieję,
494 mówię, że... Mówię do kolegów, to my to chyba jesteśmy idiotami, bo codziennie po tyle
495 godzin i tylko się jedzie, jedzie i jedzie, nie? Chociaż ja nie mam takiej łatwej pracy, bo ta
496 moja firma akurat, my wozimy materiały budowlane, nie? [SzP: mhm] Jeszcze wożę ze sobą
497 ten wózek widłowy, nie? Sztaplera. No i po prostu zajeżdżamy dużo na budowy, nie? Te
498 budowy też są problemem, bo tu nieraz jest centrum, czy dużych miast, na przykład
499 Monachium, Berlin, nie? [SzP: mhm] Nikt się z tym nie patrzy, a zestaw ma dwadzieścia
500 jeden metrów z wózkiem, nie? Długi, nie? [SzP: tak, tak] To są nieraz wąskie ulice, nie? No
501 to, to, to jest stres wszystko, bo ... no, bo, no, bo człowiek wjeżdża, dzwonię, na przykład do
502 tego klienta Niemca, czy ja tam wjadę. Tak, wjedzie pan, nie ma problemu. No i ja wjeżdżam,
503 a problem mam później z wyjechaniem, bo są tak wąskie ulice, że ja się nie mogę już później
504 wyłamać albo coś, nie? I się wtedy, i wtedy to jest praktycznie moja wina. Po co ja tam
505 wjechałem, nie? [SzP: mhm] A skąd ja mogę wiedzieć, gdzie ja wjeżdżam, nie? [SzP: no tak,
506 tak] No, to jest właśnie ten stres, nie? Ale jakoś na razie człowiek daje radę, nie? [SzP: mhm]
507 No są spokojniejsze, też można iść na spokojniejszą ro/ pracę, co jeżdżą tylko pod firmy.
508 Znaczą, od rampy do rampy, nie? No to oni mają, no, spokojniejszą robotę na pewno, nie?
509 [SzP: jasne] Niż tak jak my jeździmy, no... Ale zobaczymy, na razie pracuję, zobaczę, ile
510 wytrzymam. Na razie tam nie narze/ znaczą, narzekać zawsze człowiek będzie, nie? Że praca
511 do dupy, bo u mnie wszyscy w firmie narzekają, że, a, praca do dupy, ale się nikt nie zwalnia,
512 nie? [SzP: no tak, tak, tak] Zarobki nie są najgorsze, może i dlatego. Może jakby były
513 mniejsze, yy... Firma jako firma przestrzega czasu pracy, nie pogania. To jest najważniejsze,
514 bo dużo firm jest takich, że po prostu ich twój czas pracy nie interesuje, tak jak tachograf,
515 nie? Karta w tachografie moja, to tych firm nie interesują. Każą przeginać czas pracy, a
516 później po prostu... W przepisach jest coś takiego, że, yyy, dajmy, mogę w dziesięć go/
517 piętnaście godzin pracować. [SzP: mhm] No, wiadomo, że jak ja będę pracował szesnaście
518 godzin i później mnie tam jakaś policja, czy, yy, inspekcja transportu drogowego zatrzyma,
519 no, ja płacę za to mandat, nie? [SzP: mhm] Ale to, ten mandat to nie jest jeszcze problem.
520 Najgorszy jest problem, jak się coś wydarzy. Jak nie daj Boże, by się kogoś gdzieś zabiło w
521 wypadku czy coś, to mnie w tej godzinie tam nie powinno być, nie? To jest wtedy kryminał
522 po prostu. I to nikogo wtedy nie interesuje, czy, yy, ja mam, ... yy, czy ja chciałem, czy mi
523 firma kazała. Ja po prostu powinienem nie móc. Ale są niektóre takie firmy, że robią takie
524 wymuszenia na kierowców, że oni nie mają wyjścia, nie? Bo im później na przykład obiecują

525 premie i zabierają te premie, czy wypłaty im obcinają. [SzP: no tak] I to jest, ten kierowca jest
526 zawsze taki, no takim, ... no, no, no nic nie może zrobić. Nie dość, że ma... Bo to się mówi
527 dys/ dysponent bierze, dajmy jakąś tam turę, gdzie ty masz jechać, ale on po prostu,
528 dysponent się później już tam zamyka [SzP: aha], a ty musisz tam dojechać, tam się musisz
529 dogadać, tam się musisz załadować, dokumenty sprawdzić, towar sprawdzić. Ty masz
530 wszystko na głowie, nie? [SzP: mhm] Jeszcze właśnie te poganianie takie. No, to to jest
531 najgorsze, bo później są te wypadki, to wszystko, bo to jest ze zmęczenia, bo na przykład ta,
532 ta... Teraz chyba, z tego, co wiem, to Hiszpania chyba od tego roku wprowadza, że w
533 Hiszpanii kierowca nie może się ładować. A dużo jest takich na przykład firm, jak Lidl, tylko
534 mi chodzi o te takie lagry duże, nie? [SzP: tak, tak] Nie sklepy, tylko hale, wiesz, te, tam,
535 towar, nie? No to nie dość, że tam musisz przyjechać, pójść się zameldować, odstać na
536 przykład godzinę, dwie, pół dnia. Później na przykład podjechać pod rampę, dają ci jakiś
537 wózek paleciaka, wyładować, na przykład trzydzieści, czy czterdzieści, czy pięćdziesiąt palet,
538 zależy, jak są poukładane, załadować puste. Ich nic nie interesuje, nie? [SzP: mhm] A jednak
539 to jak się mówi, no dobrze, to jak moja żona nieraz do mnie mówi: ale przecież ty nic nie
540 robisz, ty tylko jedziesz, nie? No, ale mówię, to usiądź sobie, wysuń nawet, kurde, pokrywkę
541 od garnka i siedź dziewięć godzin tak. I się patrz przed siebie i ten, nie? [SzP: mhm] No, no
542 i... Taka praca ciężka taka, no. To trzeba lubić, nie? No bo ja akurat lubię jeździć ... Bo
543 właśnie nie wiem, czy mówiłem, czy miałem wtedy powiedzieć, że właśnie się śmieję. Nieraz
544 mówię, że my tak jak tacy idioci, kurde, bo [SzP: mhm] siedzisz tak, jedziesz, patrzysz się
545 przed siebie, ta autostrada, żeby coś jeszcze się zmieniało, nie? A tu wszystko praktycznie,
546 my jeździmy po samych Niemczech, no to, no to praktycznie jeździsz tymi [SzP: mhm]
547 drogami, znaczy, nie, no nie tyle, jak się jeździ no, jakimiś zwykłymi drogami, no to są różne,
548 nie? Są też nieraz gorsze, nieraz ten, ale to tak wszystko cały czas to samo, nie? Takie...
549 Mówię, życie ucieka, a my jeszcze śpimy w tym samochodzie, jemy w tym samochodzie, nie?
550 To nie jest taka wcale... Bo tak jak mówią, a, kierowcy, wy dobrze zarabiacie. No tak, ale my
551 praktycznie życia nie mamy, nie? [SzP: no tak] Co nam z tego, nie? I to jest takie właśnie,
552 niezbyt dobry taki zawód, nie? [SzP: no, no, no] ... Ale, no, trzeba coś robić w życiu, nie?
553 [SzP: mhm] Jak się nie chciało kiedyś uczyć, nie? [śmiech] Lewandowskim się nie zostało
554 jednak, nie? [śmiech] [SzP: Aha, jasne] No.

555 **SzP: Czyli pracowałeś w tych Niemczech od dziewięćdziesiątego piątego, tak? Do**
556 **dwunastego, do 2012.**

557 **Leszek:** Mhm.

558 **SzP:** I potem jakby przeszedłeś, yy, już, yy, jak to wyglądało właściwie?

559 **Leszek:** No, wtedy w Polsce pracowałem.

560 **SzP:** Wtedy w Polsce.

561 **Leszek:** Niecałe dwa lata chyba ... w polskiej firmie. No i później znowu pojechałem do
562 Niemiec i znowu w Niemczech do tej pory, nie? [SzP: mhm, jasne] No.

563 **SzP:** Jeszcze chciałbym cię właśnie zapytać o to, że, mm, wspominałeś właśnie o swojej
564 żonie i że jakby, yy, w dzie/ w dziewięćdziesiątym piątym mówiłeś, że, yy, urodziło ci się,
565 yy, dziecko. I chciałbym właśnie zapytać, yy, jak to było? Jak poznałeś właśnie swoją
566 żonę obecną? Czy to było tutaj w CB, czy...?

567 **Leszek:** A tak, ale to było jeszcze przed wojskiem po prostu. Żeśmy się kiedyś gdzieś tam
568 poznali na dyskotecie chyba. My żeśmy ze sobą chyba do ślubu pięć lat razem się spo/ pięć lat
569 było, jak żeśmy się spotykali, nie? [SzP: mhm] No. No i po prostu później się właśnie Jurek
570 [imię zmienione] urodził, dziecko. [SzP: mhm] Znaczy, urodził. No, żona była w ciąży no i
571 wzięliśmy ślub. No i po ślubie... Ślub wzięliśmy w styczniu, a w marcu się Jurek urodził, nie?
572 [SzP: mhm] No i ja wtedy akurat w kwietniu wyszłem z wojska. [SzP: mhm] A w maju
573 pojechałem do Niemiec. No i po prostu trochę jeździłem.

574 **SzP:** Tak, tak czyli najpierw... Mhm? Proszę.

575 **Leszek:** No, no. Nie, nie, bo wtedy po prostu, yy, nie było perspektyw, nie? [SzP: No, no, no]
576 To, żeby na przykład pojechać tak o do tego śmiesznego rolnika wtedy w Niemczech, to też
577 nie była prostą sprawę, nie? Po prostu mi się udało już tam kolega, kolega mi załatwił akurat
578 pracę, no, pojechałem, no i się udało, nie? I zostałem, nie? [SzP: Jasne] Ale to były takie lata,
579 że ... no, taki normalny, co nigdy nie miał, nie miał jakiegoś obywatelstwa czy coś, no to to
580 było ciężko tam wyjechać i tak pracować, nie? Żeby się tam dostać. Bo później już, dajmy,
581 za, po pięciu latach, po 2020 roku, no to już ten rynek pracy zaczął tam większej się pobierać
582 i więcej ludzi jeździło, nie? [SzP: Jasne] A tak to wtedy w tamtych latach w CB w ogóle nie
583 było pracy, żeby gdzieś pójść, nie? [SzP: mhm] A jak się poszło, to były takie groszowe
584 sprawy, się zarabiało, że, no, ciężko było tak to z rodziną miesiąc przeżyć. [SzP: No tak, tak,
585 tak] No...

586 **SzP:** Czyli w miarę szybko, tak? Zacząłeś tam jeździć w Niemczech, yyy, na tych tirach.
587 **Czy, jak to wyglądało?**

588 **Leszek:** W dziewięćdziesiątym piątym?

589 **SzP:** Mhm.

590 **Leszek:** Znaczy nie, w dziewięćdziesiątym piątym wyjechałem do ogrodnika, nie? [SzP: Aha]
591 I u ogrodnika pracowałem. Tam prace takie polowe były, nie? To było tam...

592 **SzP:** Czyli, mhm, czyli...

593 **Leszek:** Tam, no, od sałaty, poprzez rzodkiewkę, szparagi, wszystko się tam robiło, nie? No,
594 tylko że to do 2012 tak pracowałem w tym i później od 2013 chyba...

595 **SzP:** Trzynastego...

596 **Leszek:** No, zacząłem jeździć właśnie ciężarówką, nie? [SzP: mhm] I tak do tej pory.

597 **SzP:** Jasne. A jak wspominasz właśnie ten okres, yy, tej pandemii, tak? Te, te pierwsze
598 momenty, yyy, oczywiście w tym kontekście pracy, jazdy na, yy, 'na ciężarówkach. Jak
599 to wyglądało właśnie?

600 **Leszek:** Znaczy, wiesz co, no, ... my żeśmy w ogóle praktycznie tego nie odczuli, nie? [SzP:
601 mhm] Jako kierowcy, nie? Znaczy, odczuliśmy tylko z tym że jak z Niemiec, no to te granice
602 był na początku pozamykane, nie? [SzP: mhm] Ale to też nie mieliśmy z tym problemu, bo
603 my mieliśmy wystawiany, yy, taki dokument z firmy, że po prostu my jedziemy na ... yy,
604 zrobienie pauzy weekendowej, siedemdziesięciu do siedemdziesięciu dwóch godzin do domu
605 i po prostu... Bo to Polska zamknęła granice i [SzP: mhm], i Polacy po tych dokumentach
606 sprawdzaniu, no to nas przepuszczali. My jako kierowcy mogliśmy jeździć w tą i z powrotem,
607 nie? [SzP: mhm] Bo to tak... I tako jako pandemia, no to nie było źle. Nawet ..., nawet było
608 spokojnie, no. Ja... No tak jak mówiłem wcześniej ci, jak żeśmy jeszcze rozmawiali przed tym
609 wywiadem, że właśnie te zakazy takie jak w Niemczech, tam zakaz przemieszczania się był
610 czy coś, to no nam to pasowało [SzP: mhm], bo mniej samochodów było, mniej ten. Na tych
611 firmach nie było żadnego problemu na samym początku. Nikt w ogóle... Ja na samym
612 początku to praktycznie, jak już był nakaz chodzenia w tej maseczce, nie? [SzP: mhm] To,
613 mogę się przyznać szczerze, to ja nie wiem, dwa, trzy miesiące, ile ja się nabie/ nabiegałem z

614 powrotem do samochodu, bo zawsze zapominałem maseczkę. Bo teraz to już mam w nawyk,
615 czy w tych spodniach, czy w spodniach w samochodzie, czy coś, że zawsze jakaś maseczka,
616 czy w kurtce, czy w bluzie jest, nie? [SzP: No, no] Nawet tak jakbym dobrze poszukał, to i
617 trzy wyciągnę, nie? A wtedy to w ogóle nie byliśmy przyzwyczajeni do tego i ja wiele razy
618 musiałem się tam skądś cofać, nie? No bo tam po prostu... Dużo firm po prostu to
619 respektowało, dużo firm w ogóle nie wnikało, ale tak jest teraz tak samo, nie? [SzP: mhm] No
620 bo teraz oni na przykład wprowadzili te 2G, 3G, nie? Tylko to też mnie śmieszy, bo pojedzie
621 się na taką firmą, co pracuje, znaczy, pracuje, no jakiś mały zakład, nie? Coś tam ładować,
622 nie? I oni wielkie 2G, tego, że ty zaszczepiony, czy niezaszczepiony, nie? [SzP: No, no, no] A
623 pojedziesz na dużego na przykład DHL-a firmę, nie? Czy jakąś taką naprawdę dużą, gdzie
624 tam są tysiące samochodów, tysiące ramp i tam tego w ogóle nikt nie sprawdza, nie? Tam po
625 prostu... Wiadomo, na przykład, jak byłem na ... Bo ja to ładowałem się raz właśnie w
626 Berlinie. W Berlinie zajechałem. Jak, jak weszło tak w Niemczech, teraz jak weszło te 2G i
627 3G, nie? [SzP: mhm] No to jadę się ładować koło Berlina tam zaraz i ... dojeżdżam do tej
628 firmy i widzę na płocie, że już jest szyld, że 2G tylko, nie? [SzP: mhm] Ja mówię, o, to będzie
629 problem, nie? [SzP: mhm] No, ale zajechałem tam, stanąłem na parkingu, idę do tego biura, a
630 przed biurem przymocowany taki napis, że proszę tutaj poczekać, zaraz ktoś z personelu
631 wyjdzie i sprawdzi, czy jesteś zaszczepiony, nie? [SzP: mhm] No i wychodzi pani, nie? I pyta
632 się mnie, czy jestem zaszczepiony, czy ozdrowieńcem, nie? [SzP: Tak, tak] Ja mówię, że ani
633 tym, ani tym, nie? Ona mówi, jak? Ja mówię, no niezaszczepiony jestem, nie jestem
634 ozdrowieńcem, ale mam szybki test w samochodzie, jak pani chce, to ja przyniosę i mogę go
635 zrobić, nie? Bo firma nas wyposażyła. Ona mówi do mnie, jaki test, co ja w ogóle mówię,
636 nie? [SzP: mhm] Ja mówię, no to dobrze, to co ja mam teraz zrobić, nie? [SzP: mhm] A ona
637 mówi, to pokaż mi z daleka albo powiedz numer załadunku. No to ja jej powiedziałem. Ona
638 mówi, to podjedź pod rampę dwanaście. [SzP: mhm] No i niby ten przepis, ale no, niektóre
639 firmy, nie powiem, stosują się do tych przepisów. Znaczą, ja się jeszcze z tym nie spotkałem,
640 nie? Żeby mnie gdzieś tam nie wpuścili, nie? Przez to, nie? [SzP: No, no] Ale dużo firm po
641 prostu, no, no nie stosuje się, no bo to nie da rady, to nie jest taki... A zresztą tak jak na tamtej
642 firmie, tu my praktycznie z tym personelem nie mieliśmy nic, yy, dostępu, nie? [SzP: No, no]
643 Bo ja na przykład, jak ja się z daleka jak powiedziałem numer załadunku, podjechałem pod tą
644 rampę [SzP: mhm], nie wchodziłem na halę, oni mnie ładowali, ja później tylko odjechałem,
645 zamknąłem drzwi, podeszłem tam na te miejsca, ona wyniosła dokumenty, położyła na takim

646 stoliku, poszła [SzP: mhm], ja podeszłem tam, jakieś podpisałem, co ona musiała zabrać,
647 swoje wziąłem i pojechałem, nie? No to praktycznie moim zdaniem, no to tu/ tutaj nie ma
648 żadnego tego, nie? No i później na przykład jak się gdzieś pojechało, na przykład na jakiegoś,
649 ... ja już nie pamiętam, ale tylko przykład podaję, Lidla, te duże lagry takie, nie? [SzP: mhm]
650 No to tam tego nikt nie sprawdzał, tam ... po hali żeśmy chodzili normalnie, tam niby w
651 maseczce trzeba, ale nikt nie chodził w maseczce, nie? To jest takie, takie, tak... Szczerze
652 powiedziawszy to, no niby jest ten wirus, ale ja sam nie wiem, co on ten wirus robi [SzP:
653 mhm], no bo gdzieś tam są, jesteśmy traktowani jak naprawdę źle, a gdzieś tam w ogóle
654 tego nikt, ... nikt nie chce tego akceptować. W ogóle nikt się na to nie patrzy, jakby tego nie
655 było, nie? [SzP: Jasne] na jedną firmę na przykład zajechałem, ... no, to ta pani była na koniec
656 zdziwiona, bo, yy, był Niemiec przede mną i ... pyta się go, czy ma/ jest ozdrowieńcem, czy
657 zaszczepiony, on nie. No i ona mu dała test do zrobienia na miejscu, nie? [SzP: mhm] No i ja
658 podchodzę, ja mówię, że ja też nie jestem, nie? O Jezu, to tam wielki lament, no bo firma daje
659 test, nie? Który tam kosztuje, dajmy, nie wiem, dziesięć euro, nie? [SzP: mhm] No i tak się
660 patrzę, no ten gościu tam robi ten test, no to ja też robię, nie? [SzP: mhm] No i zrobiliśmy ten
661 test, tam zamykasz tą książeczkę, tam ci pokazuje, czy pozytywny, czy negatywny, nie? No,
662 ale byłem negatywny, nie? I jak już mi, bo to trzeba poczekać na chwilę, [SzP: no tak] żeby
663 ten, nie? A i w międzyczasie podszedł kierowca inny, dajmy, z Rumunii on był chyba, jak się
664 nie mylę. No i on pokazał na telefonie, że on jest zaszczepiony, nie? I ta pani mówi, okej, i
665 dostawało się na smyczy, taką na smycz na ten, na szyję, z napisem 2G. No i on od razu
666 poszedł, nic nie robili mu testu, nie? No i ja mówię do tej pani, że ja ten test skończyłem, a
667 ona mówi, no to tak, negatywny, daje mi tą smycz, nie? I ja wtedy jej zadałem jedno pytanie.
668 Mówię, wie pani co, [SzP: mhm] ale jak, mówię, to mnie pani przetestowała, a tego pana nie.
669 No, ale on jest zaszczepiony. Ja mówię, no tak, ale on może być teraz chory. [SzP: mhm]
670 Przecież on może wam zarazić zakład. Mówię, dla mnie, wie pani co, to jest w ogóle bez
671 sensu. Bo powinniście, jak już chodzi wam o zakażenie tego zakładu, wszystkich testować, no
672 bo osoba zaszczepiona tak samo może zakażać, nie? A mówię, on podchodzi, pokazuje i to z
673 tymi, co z kolegami rozmawiałem, to jest mało takich firm, które wymagają potwierdzenia
674 tego, nie? [SzP: no tak, tak] Bo dużo firm, aha, jest, jest, ten, ten i nikt nie sprawdza tego na
675 przykład z dowodem tożsamości, nie? [SzP: mhm] Tak na przykład jakby ktoś chciał
676 zakombinować, no to praktycznie robi se od kogoś to i ... jak, nie wiem, dziesięć, dwadzieścia
677 razy rozmawialiśmy o tym w pracy, no to jednego sprawdzali tylko z dowodem, nie? [SzP:

678 mhm] No to nikt tego i tak, tak dokładnie nie sprawdza, nie? [SzP: Jasne] A tak podczas tej
679 pandemii to nie było żadnych problemów, żadnych tych, to normalna praca była nie? [SzP:
680 Jasne] Nawet, nawet powiem, że było jej więcej, niż... [SzP: Aha, okej] Bo u mnie w firmie
681 mówili, a, że może być teraz mniej pracy, że na przykład na jakieś urlopy będą wysyłać, czy
682 coś, nie? [SzP: Aha] Ale ja mówię do nich, ale... Bo ja prowadzę se na przykład kalendarz,
683 nie? Mam w samochodzie swój kalendarz, który codziennie zapisuję, gdzie ja/ znaczy, gdzie
684 jadę, to może, znaczy też, gdzie jadę, ale czas pracy swój, wszystko. Ile jadę w danym dniu,
685 ile, ile godzin pracy mam efektywnej takiej, nie? Ja mówię do tej właśnie swojej personalnej,
686 mówię, wiesz, jak chcesz, ja ci przyniosę z tamtego roku swój kalendarz, ja ci pokażę, że w
687 tamtym roku było lżej niż teraz, a za czasów pandemii, nie? Co niby ... tak. No, ale tak to nie
688 było źle, bo... No, teraz się właśnie, teraz jest niby tak gorzej, no bo nawet się nie można... Na
689 początku pandemii to na przykład były, yy, stacje benzynowe, na przykład prysznice były za
690 darmo dla kierowców. ... No tak, yy, co to było. Na przykład w Niemczech na, ... na
691 weekendach jak stali, to na przykład, yy, ludzie przywozili, czy, ja już nie pamiętam, czy
692 ludzie, czy nawet policja, jakieś takie upominki dla kierowców, żeby to podbudować, no bo w
693 sumie, gdyby kierowcy, no, daj/ poszli na przykład na takie typowe l4, czy coś, to by się tego
694 wystraszyli, nie? No to wiadomo, że ten towar by nie dojeżdżał do sklepów [SzP: no tak] i by
695 była wtedy tragedia gorsza niż pandemia, nie? I ten, no to wtedy było, no a tak naprawdę, że
696 tak czcili tych kierowców, że to było tak całkiem inaczej, nie? Bo nawet na granicę, jak
697 żeśmy przyjeżdżali, to tylko się pokazywało, yy, ten, ... ten dokument i kartę kierowcy, i
698 mówiło się, że jest kierowcą, to on nawet nie czytał, proszę jechać, okej, nie ma problemu,
699 nie? [SzP: no, no, no] To nie było, teraz jest właśnie gorzej, bo po prostu te, te prysznice, że
700 sprawdzają te, te, te certyfikaty. Jak się nie jest zaszczepionym, no to się po prostu w nia/ na
701 niektórych nie wpuszczają, no to co ma się człowiek nie kąpać, być brudnym, czy jak? A
702 zresztą z tego, co wiem, nie jestem prawnikiem, ale nie ma takiego prawa, że na przykład
703 mnie gdzieś mogą nie wpuścić, jak ja nie jestem zaszczepiony, nie? Bo szczepienie to jest, yy,
704 rzecz dobrowolna, nie? I, no rozumiem, nie wejdę, tak jak w Niemczech na przykład, tam oni
705 mają tam, do tych sklepów, na przykład z ciuchami czy coś to nie wejdę, nie? No, no nie
706 potrzeba mi to akurat, nie? Ale do spożywczych normalnie wchodzę, a na CPN-y wchodzę i
707 na przykład ... zatankuję, wszystko mnie obsługują, ale nie mogę się już wykąpać, no i ja tego
708 nie rozumiem, za co i tak płacę, nie? [SzP: no, no] Co powinno być, że ja idę się wykąpać,
709 przychodzi pani... Po każdym powinna po prostu i tak powinna posprzątać, co to jest tam

710 rzadko robione, nie? W ogóle. Ale, przepraszam, powinna posprzątać i zdezynfekować te
711 pomieszczenie i byłoby bez problemu, nie? [SzP: mhm] No, ale tak nie jest no i... No,
712 zobaczymy, co będzie dalej, nie? [SzP: no, no] Dużo jest na przykład, że na firmach się
713 można wykąpać, no to to nie jest tak źle, czy na przykład na bazę zjeżdżamy do siebie, też się
714 można wykąpać, to... No. To nie jest tak źle. Ta pandemia tak... Więcej pracy, mi się zdaje,
715 tylko jest, niż [SzP: jasne] ... normalnie, nie?

716 **SzP: Rozumiem. Jeszcze chciałem cię o jedną rzecz zapytać właśnie jeszcze jakby sprzed**
717 **pandemii, żeby mi to nie umknęło. Bo mówiłeś, że właśnie wróciłeś wtedy, jakby z, yy, z**
718 **Niemiec i zaczęłaś jeździć jakby, yy, na tych ciężarówkach, tak?**

719 **Leszek: Mhm.**

720 **SzP: A czy rozważałeś wtedy właśnie jakieś inne opcje, yy, po tym powrocie, czy, czy już**
721 **jakby byłeś pewny, że chcesz jeździć właśnie na tych ciężarówkach?**

722 **Leszek:** Znaczący, ja nie tyle, że rozważałem ten, tylko ja akurat, jak byłem w tych
723 Niemczech... Ja wcześniej nie jeździłem jako kierowca zawodowy. [SzP: mhm] Ja po prostu
724 miałem prawo jazdy, kategorię tam B, C, E, ale nie miałem zawodowe. I wtedy w 2012 roku
725 wyczytałem w internecie, że wchodzi przepis, ... że jak ja nie zrobię do końca dwutysięcznego
726 chyba dwunastego, nie wiem, ... chyba dwunastego jak się nie mylę, nie zrobię, bo prawo
727 jazdy zawodowe polega na tym, że musisz zrobić, yyy, ten, kurs na przewóz rzeczy. I kurs na
728 przewóz rzeczy wtedy kosztował, dajmy, ja już nie pamiętam, teraz kosztuje 450 złotych, ale
729 wtedy był taki problem, że jako początkujący kierowca, nie? Czyli na przykład tak jak ja z
730 prawo jazdy, który nie jeździłem, co miałem, dajmy, tam piętnaście lat czy dwadzieścia, nie
731 jeździłem, to wchodził kurs, yy, na przewóz rzeczy dla początkujących kierowców, [SzP:
732 mhm] który miał wtedy kosztować sześć czy osiem tysięcy, wyczytałem w internecie. On tam
733 później był trochę tańszy, ale i tak jest chyba ... z trzy czy cztery tysiące kosztuje. I to mnie
734 tak zmobilizowało, bo wiedziałem, że to jest moja ostatnia szansa, że do końca roku muszę to
735 zrobić, nie? I tak zawsze myślałem o tej jeździe samochodem, ale, yy, wcześniej były takie
736 problemy, że po prostu, yy, ciężko było się dostać. [SzP: mhm] To po prostu trzeba było mieć
737 praktykę, wszystko, nie? Ja w wojsku jeździłem, ale nie jeździłem takim dużym zestawem,
738 nie? [SzP: mhm] I... No i po prostu z/ zrobiłem ten kurs wtedy, no i miałem takiego kolegę,
739 który ma transport ... i on ma brata, no i po prostu z tym bratem jeździłem, on mi pokazywał,

740 uczył mnie. Początki były takie, że jeździłem z nim tutaj z CB na Warszawę i on mi tam
741 podpowiadał, uczył mnie. Znaczący, no, uczył mnie praktycznie, no bo ja jednym samochodem
742 w wojsku jeździłem, a innym później, nie? I ten... No i uczył mnie, pomógł mi tam się ten...
743 No i później za/ dos/ przyjąłem się dość tak do takiego, do takiej polskiej firmy, miał ją taki ...
744 pan ze Szczecina. [SzP: mhm] ... Pan młodszy ode mnie, ale bardzo fajny jako, jako
745 pracodawca. Był taki wyrozumiały, tego... Bo nawet jak odchodziłem od niego, się
746 zwalniałem, nie? To się spytał mnie dlaczego, nie? [SzP: mhm] Ja mówię, że no idę do
747 niemieckiej firmy robić, nie? [SzP: mhm] A on mówi do mnie, no, a to, co pana tam skusiło,
748 nie? Ja mówię, no, no wiadomo co, nie? [SzP: no tak] Pieniądze, nie? A on mówi, no a jaka
749 kwota, jak mogę wiedzieć, nie? Ja już nie pamiętam teraz, ale ja mu chyba powiedziałem dwa
750 tysiące euro na przykład, nie? A on mówi do mnie, no, to ja, wie pan co, tego nie przeskoczę,
751 nie? No dobra, nie ma problemu, rozstaniemy się tam i to było tak, że jak z nim rozmawiałem
752 z rana... Nie, no to był, tylko nie pamiętam, z ra/ nie, bo to jakoś mu powiedziałem, dajmy, w
753 czwartek ... Nie. Nie, no ja... Nie, ja z nim chyba z rana wtedy rozmawiałem, on do mnie
754 wieczorem zadzwonił i ten, i mówi do mnie, czy jest jeszcze, istnieje możliwość, żebym
755 został i żebyśmy się dogadali w kwestii pieniędzy, nie? Ja mówię, że już nie za bardzo,
756 mówię, no bo ja już tam byłem akurat na rozmowie, no, no powiedziałem, że tam idę, nie?
757 No, mógł pan może z tym wcześniej wyjść, może by ten, nie? A nie tak jak się ktoś zajmie,
758 [SzP: no tak] a to wtedy nagle masz podwyżkę, nie? Nie wiadomo, że ten... Chociaż ja nie ze
759 względu na tyle, co na zarobki. No, też, wiadomo, nie, bo były inne zarobki, ale ze względu
760 tego, że po prostu te ... zarobki udokumentowane są inne, nie? [SzP: mhm] Bo zarobku
761 udokumentowanych kierowcy jest na przykład trzy, dw/ trzy tysiące tak jak teraz dają chyba
762 trzy tysiące brutto, a później on ma to rozpisane w diety, we wszystko, w które się nie
763 wchodzi, yy, nie wchodzi w tą taką, kurde, stałą, jak się idzie na zwolnienie, czy coś, nie?
764 [SzP: mhm] A w Niemczech wszystko jest po prostu... To, co się zarabia, to wszystko jest
765 udokumentowane, nie? I to jest dobre, że ja się na przykład tam nie martwię, że nie daj Boże,
766 w wypadku samochodowym jestem na zwolnieniu, no to wiadomo, że ja mniej zarobię, ale
767 wystarczy mi pieniędzy na normalne życie. [SzP: Jasne] A wtedy właśnie w Pols/ jak robiłem
768 w polskiej firmie, to mi dało to do myślenia i nawet się dlatego zas/ ten... Jak kiedyś
769 jechałem, w trasie byłem, i na radiu wiadomo, jak tam na CB radiu [SzP: tak, tak] rozmawiają
770 kierowcy i jeden opowiadał, jak to jego kolega, no bo kierowca, no, kierowca dobrze zarabia.
771 Tam nie będę, bo to różnie tam, teraz to nawet i po osiem tysięcy w Polsce, dziesięć zarabiają,

772 nie? Nie będę mówił, ale wtedy też się dobrze zarabiał i wtedy kierowca opowiadał, jak jego
773 kolega kierowca wziął kredyt na dom czterysta tysięcy złotych, nie? [SzP: mhm] A wtedy
774 była, ja nie pamiętam, ale średnia krajowa to chyba było tysiąc ileś złotych, nie?

775 **SzP: Chyba, tak. No. Wtedy był te czasy.**

776 **Leszek:** No, wtedy w ty/ w tamtych latach tysiąc coś, tysiąc z groszem.

777 **SzP: Tysiąc sześćset, coś takiego.**

778 **Leszek:** No, coś takiego. Ja nie pamiętam, to były grosze. I ten. I on opowiadał, że on wziął
779 kredyt na dom, no bo on z tymi dietami jakimiś tam spod stołu pieniędzmi, nie? No to on
780 zarabiał, dajmy, cztery, pięć, wtedy, nie? To na kredyt było go stać. Dwa tysiące, dajmy, czy
781 tam ile tam, nie? I jeszcze na życie miał, nie? I ten, tylko że chod/ chodziło tam o to, że on po
782 prostu pojechał na rozładunek, gdzieś weszedł na naczepę i spadł z tej naczepy, i nogę w
783 kostce złamał. I opowiada ten kierowca, że już jest ponad pół roku, więcej chyba, rok czasu
784 na zwolnieniu, znaczy, już na rentę chyba poszedł nawet, bo mu źle poskładali tą kostkę, on
785 chodzić nie może, go boli. No i problem się zrobił, no bo dajmy, kredyt jest dwa tysiące
786 złotych, a on dostaje osiemset złotych, yy, tego chorobowego, tej renty, czy czegoś tam, nie?
787 No i ja sobie wtedy to przemyślałem i sobie myślę, no, różne jest życie, różnie to bywa, nie? I
788 mówię, no, trzeba to zmienić, no bo co mi z tego, że ja mam te dwa tysiące teraz więcej
789 nawet, nie? Co niby na papierze, ale ... nie daj Boże, coś się stanie, no i leżysz, nie? No... I
790 dlatego też mnie to skłoniło, żeby iść tam do Niemiec jeździć, nie? [SzP: jasne] No i po
791 prostu, yy, w Niemczech jest więcej firm takich, że, yyy, ... nie ma nacisku tego, co u Polaka,
792 nie? Masz tam dojechać, masz to zrobić, nie? Teraz mi się chociaż podoba, bo pozmieniali te
793 przepisy, że jazda tam bez karty czy na jakimś magnesie, czy na czymś, nie? No to na trzy
794 miesiące zabierają kierowcy prawo jazdy, czy coś, nie? Chociaż to nie jest wina kierowcy, to
795 jest wina pracodawcy, bo kierowca normalny nie pojedzie, nie? Bo ja bym na przykład w
796 żadnym wypadku nie pojechał, nie? Nawet może mnie zwalniać, nie? Bo ja nie daj Boże, jak
797 komuś coś wtedy zrobię, to ja idę do więzienia, a on ma wszystko w dupie, bo on powie, że
798 on tego nie ten. A z drugiej strony, yy, ja nieraz jak mi coś takiego proponowali, czy coś, to ja
799 mówiłem krótko, nie? Że proszę mi to wysłać SMS-em, że ja mam pojechać, na przykład, yy,
800 przekroczyć ten czas pracy piętnastogodzinny. Wyślijcie mi wiadomość na... Z pana telefonu
801 na mój po/ proszę panie Leszku pojechać dalej, jakby co, ja za wszystko odpowiadam. No to

802 wtedy się rozmowa urywa. Nikt nie chce takiego SMS-a wysłać, nie? Bo wtedy już się wtedy
803 ten pracodawca, nie? Staje odpowiedzialny za, za ten, za ten czas, nie? A tak to ja jestem
804 odpowiedzialny i ten. No, no i co tam jeszcze, bo już się pogubiłem trochę. [śmiech]

805 **SzP: Dużo wątków mamy, no nie?**

806 **Leszek: No.**

807 **SzP: Ale wracając jeszcze do tej pandemii. Już, yy, właśnie chciałem cię zapytać o to, że,**
808 **mm, mówileś, że po prostu jakby, mmm, ten czas pracy się zmienił, tak? I chciałbym**
809 **zapytać właśnie, jak to wyglądało z wynagrodzeniem właśnie, jeśli chodzi o te falowanie,**
810 **tak? Że najpierw była ta pierwsza, druga, trzecia, czwarta, yy, i te jakby twoje**
811 **wynagrodzenie, tak? Yy, jakoś się zmieniło diametralnie.**

812 **Leszek: A nie, to wynagrodzenie się w ogóle nie zmieniło, tylko, że, yyy, ... praca kierowcy**
813 **polega na tym, że po prostu ty masz ten czas pracy trzynastogodzinny, piętnastogodzinny,**
814 **nie? Tak jak ja mam umowę, na przykład, ja mam stałą płaconą plus tam jakieś premie, plus**
815 **diety, nie? I... To jest po prostu to, że po prostu na przykład, yy, robisz na przykład nieraz**
816 **dziesięć godzin, nie? Nieraz, znaczy, no też nie ma, no... Po prostu też nie ma takiego**
817 **większego tam, większej ilości pracy, no, tylko że po prostu to czasowo ci więcej zajmuje,**
818 **nie? [SzP: tak, tak] Że niby ta pandemia była, tak jak my na przykład jeździmy po budowach,**
819 **ale te budowy praktycznie nie stały, nie? One normalnie funkcjonowały, nie? Że na przykład**
820 **jak wcześniej żeśmy jeździli, mieliśmy jedną, dwie budowy, to później mieliśmy na przykład**
821 **cztery budowy w ciągu jednego dnia i na tym to polegało, że rozładunek czterech budów, no**
822 **to wiadomo, więcej czasu zajmuje, nie? Ale na przykład na tych budowach to ... budownictwo**
823 **to dalej szło tam i nie było żadnego problemu z tą pandemią, nie? A czy, szczerze mówiąc,**
824 **czy pierwsza fala, czy czwarta, czy trzecia, czy piąta, to jest bez różnicy, po prostu nie**
825 **odczuwamy żadnych takich, wiesz, jakichś zmian czy coś. No, tylko tyle, że co oni teraz tam**
826 **powprowadzali te 2G, 3G, no, że tam straszą, nie? Co na przykład ostatnio, jak byłem**
827 **Autohofie, to jest taki parking przy autostradzie płatny, nie? No i poszedłem do restauracji po**
828 **obiad, no to przed restauracją była kartka, pisało tam, że, yy, 2G dotyczy kierowców w**
829 **restauracjach, a 3G dotyczy innych ludzi, nie? To polegało na tym, że kierowca z 2G może**
830 **zjeść w restauracji, a 2G to jest sam, ten, certyfikat, [SzP: tak, tak] że jesteś ten. A 3G to jest**
831 **certyfikat plus twoje testy z dwudziestu czterech godzin, nie? [SzP: mhm] No to ja mogłem**

832 wejść jako... Dla mnie to jest bez sensu, nie? [SzP: no tak] Ja mogłem jako kierowca wejść
833 bez, bez tego, no, testu, a ty na przykład zatrzymujesz się samochodem osobowym i chciałbyś
834 zjeść w restauracji, już musisz mieć test, nie? No, dla mnie to jest głupie, nie? No, ale... To
835 tylko na tym się zmieniło, a tak to ... z pandemią, no, nie ma tam jakichś innych tych, nie?
836 Tak nieraz to ja w ogóle wątpię, czy ta pandemia jest, no bo człowiek słyszy, że tam chorują,
837 tego, ale akurat mnie takich bliskich nie dotknęło, a, ... a czy człowiek też na przykład, nieraz
838 to nie wiem, czy mówię, nie wiem, miałem, nie miałem, bo można ten, nieraz się lepiej
839 człowiek czuje, nieraz gorzej, ale chodzi o to, że my dużo podróżujemy, dużo mamy kontaktu
840 z innymi ludźmi, nie? I nieraz jak wchodzę na przykład, czy na firmę, no bo teraz to
841 praktycznie, jak na każdą firmę idę, to zakładam od razu maseczkę, żeby mnie tam od razu
842 nie wyrzucili, nie? I ten, bo to różnie reagują. Ale jak widzę, że, jak ja wchodzę i oni są bez
843 maseczki i do mnie podchodzą, to ja ją ściągam i nikt w to nie wnika, po prostu jakby tej
844 pandemii nie było, nie? I tak człowiek... Nie wiem, tak ... dziwnie myśli, nie? Czy ona w
845 ogóle jest, czy nie ma? Czy to...

846 **SzP: A jeśli chodzi o takie relacje twoje z, yy, kolegami, tak? Z pracy, to coś się zmieniło**
847 **w tym względzie właśnie?**

848 **Leszek:** Że pandemia jest?

849 **SzP: Yy, tak, tak.**

850 **Leszek:** Nie, nic. Nie, normalnie wszystko, bo my... My akurat mamy tak, że, yy my tutaj
851 dojeżdżamy swoimi samochodami do ... no, przejeżdżamy niemiecką granicę zaraz i za
852 Gorlitz jest taki CPN, taki Autohof i tam zostawiamy swoje samochody prywatne i wsiadamy,
853 firma nam daje samochody służbowe, nie? [SzP: no tak, tak] No, to są na przykład dwa busy i
854 parę osobówek, nie? No bo to o różnych czasach zjeżdżają, nie? No to praktycznie w sześciu
855 busem, siedmiu, jeździmy [SzP: mhm] i tak o z kolegami z pracy, czy tam na fir/ no na firmie
856 są tam jakieś obostrzenia, no, ale oni tam sobie powymyślali, że tam nie możemy wchodzić,
857 czy tam nie możemy wchodzić, nie? Czy na przykład jak samochód idzie na warsztat, no to
858 mam podjechać pod drzwi warsztatowe, ja muszę wysiąść, mamy tam taką, kurde,
859 kawiarenkę, idę do tej kawiarenki, mam tam i se kawę, i mechanik wjeżdża, naprawiają,
860 wyjeżdża i mnie woła, i wtedy wsiadam, nie? Bo czy na przykład na dyspo nie można
861 wchodzić, tak o, sobie, nie? Chociaż nieraz wpuszczają tam, nie? Zależy jaki dzień, nie? [SzP:

862 jasne] Ale tak człowiek i tak nie ma po co, bo jak coś potrzebuje, to zadzwoni i problem jest
863 rozwiązany, nie? No, tak to z kolegami, to nie, to nie ma żadnego problemu, nikt się tym tak
864 nie wystraszył, nie?

865 **SzP: No, no. A z szefostwem coś się zmieniło właśnie w tym względzie? Z szefami, z**
866 **pracodawcą.**

867 **Leszek:** Nie, nie ma nawet na przykład nacisku, że ja się muszę zaszczepić, bo ... [SzP: no,
868 no, no] ja się nawet przed świętami, bo te obostrzenia, te 2G, 3G , to wtedy weszło przed
869 świętami, zaraz jakoś w grudniu, nie pamiętam już. To się nawet pytałem, bo zjeżdżałem na
870 święta i miałem urlop trzy tygodnie, i mówię, to może się zaszczepię teraz, się pytałem w
871 biurze, nie? Oni mówią, ale jak nie chcesz, to się nie szczep, bo mówi, tu cię nikt nie zmusi,
872 nie? I ten... No i z tego, co wiem, to... Nie jestem pewien, tylko ja to słyszałem, nie? Że tam
873 rozmawiają z nimi, to szefostwo na przykład, ci, co tam w biurach pracują, to też nie są
874 pozaszczepiani i... Tylko że oni chyba testy robią codziennie, z tego, co wiem, ale... Ale nie
875 wiem. Nie, nie, nie ma żadnego nacisku. Na przykład był tylko... Znaczy, informacja tylko
876 była, że po prostu trzeba, jak tu się zaczynało te 3G, 2G, to była informacja, że muszę na
877 firmę podać, czy jestem zaszczepiony, czy nie. No i podałem, że nie jestem zaszczepiony, no
878 to firma mnie wyposażyla w te szybkie testy i... [SzP: no tak] I po prostu nie wiem, czy nieraz
879 mnie nie puszczają, na przykład, jak dysponent wjeżdża, na przykład tam sprawdzają te...
880 Znaczy, możesz wjechać tylko z certyfikatem, nie? [SzP: mhm] To może mnie tam nie
881 wysyłają, nie? Bo tam nie miałem takich tam problemów, nie? Kiedyś mi się chciało śmiać,
882 bo jechałem na budowę pod francuską granicę i jeszcze kolega jechać akurat Polak, nie? Na
883 dwa samochody żeśmy jechali. I dysponent do mnie zadzwonił i mówi, że nie jestem
884 zaszczepiony i ja tam nie wjadę, bo oni tam sprawdzają i ten, nie? I bym musiał jechać na
885 przykład, ten, test gdzieś zrobić, nie? Ale mówi, nie ma tak blisko, nie? Chyba że chcę, to on
886 mi tam znajdzie miejsce, nie? Ja mówię do niego, to jak już będą/ będzie taki problem,
887 mówię, to mówię, ja nie widzę problemu, nie? Podjedziemy pod tą budowę, jak oni to będą
888 sprawdzać, mówię, no to ten kolega Romek [imię zmienione] pojedzie się rozładuje,
889 wyjedzie, wsiądzie w mój samochód, pojedzie, moją rozładuje i ten, nie? A on mówi, a, to nie
890 ma problemu. Pewnie, no tak zróbcie, nie? No, ale żeśmy zajechali na tą budowę, ten kolega
891 akurat tak po niemiecku tam nic nie umie zbytnio, nie? I on mówi, dawaj, idziemy tam,
892 zobaczymy, nie? To mi się nawet nie chciało iść tam, nie? Ale mówię, to dobra, chodź. No to

893 żeśmy zwiedzili całą budowę, weszliśmy tam do... To mówię do kierownika budowy nawet, z
894 kierownikiem budowy żeśmy porozmawiali, nikt się nie pytał nas o te szczepienia, nic,
895 wyjechaliśmy we dwójkę na tą budowę, rozładowaliśmy, wyjechaliśmy i... [SzP: mhm] Tylko
896 że tam zauważyłem, że na przykład na niektórych firmach też jeszcze, może na tej budowie
897 widziałem później, że, yy, certyfikat, no, bo, bo budowa to jest taki w ogóle już ... dla mnie
898 parodia, żeby wjeżdżać z certyfikatem, jak ja praktycznie z tobą nie mam żadnego kontaktu,
899 bo ty możesz do mnie podejść [SzP: tak], ja mogę siedzieć w samochodzie, pięć metrów,
900 przywiozłeś mi to i to. Czy ty mi powiesz, firma na przykład [wymienia nazwę firmy], tak? A
901 firma [nazwa firmy] przywiozła, mają na przykład siedemdziesiąt dwie palety, to mówi, to
902 proszę tutaj to rozładować [SzP: mhm] i ja mu tylko dokumenty tam zostawię, nawet nie musi
903 podchodzić, tylko na naczepie on tam podejdzie, za pół godziny podpisze i ja sobie stamtąd
904 wezmę i tyle. Ja mu to rozładowuje i, i my nie mamy żadnego kontaktu ze sobą [SzP: no tak]
905 praktycznie, nie? To dla mnie to jest w ogóle już kpina, żeby takie coś wprowadzać, nie?
906 [SzP: mhm] No, ale akurat tam to nie było żadnego problemu, nie? Żeśmy wyjechali, wyjechali
907 i... [SzP: mhm] I było spoko, nie?

908 **SzP: Jasne. A jeśli chodzi właśnie o taką, jakby sposoby radzenia sobie z różnymi**
909 **problemami, które były już w trakcie pandemii. Czy tutaj, yyy, jakoś indywidualnie**
910 **staraliście się właśnie zaradzać takim problemom? Bo rozumiem, że właśnie, yy, twój**
911 **szef, tak? Pracodawca, na pewno dawał jakieś tam środki ochrony osobistej...**

912 **Leszek:** A tak, tak, tak.

913 **SzP: Na pewno dawał, ale z drugiej strony, czy były jakieś takie właśnie doraźne, nie**
914 **wiem, problemy, tak? Yy, w trasie, czy, czy gdzieś i jak żeście próbowali właśnie temu**
915 **zaradzić, czy jakoś tak indywidualnie, czy...?**

916 **Leszek:** Znaczy tak, o, no... Yy, jeszcze jak weszła ta pande/ znaczy, do tej pory, nie, tam nie
917 ma problemu. Ja dzwonię tam, bo w Niemczech to są te potrzebne, yy, zależy w którym
918 landzie, to te maseczki, F, FHP, czy coś tam, nie? [SzP: tak, tak, tak] No to ... yy, te swoje
919 takie zwykłe mam, ale dzwoniłem na przykład na firmę, czy jestem na firmie, podchodzę i
920 mówię, że potrzebne mi są maseczki, czy płyn dezynfekujący, to nie ma problemu, wydają od
921 razu, nie? Czy na przykład jak się ta pandemia zaczęła, to firma od razu nam rękawiczki,
922 [SzP: no tak, tak] te jednorazowe, płyny te dezynfekujące, nie? Chociaż przyznam się

923 szczerze, nie? Nigdy tego nie używałem, nie? [SzP: mhm] Raz chyba gdzieś tam, nie wiem,
924 na samym początku może spróbowałem, nie? Ale mi to jakoś śmierdziało i... I miałem tych
925 buteleczek, bo oni w takich buteleczkach dawali tam co tydzień, no to później już
926 powiedziałem, żeby mi nie dawali, bo ja to mam. Bo ja tego w ogóle praktycznie nie
927 używałem, a z takich... Znaczy, firma we wszystko to wyposaża, nie ma problemu do tej pory,
928 a z takich, yy, żeby coś się gdzieś stało związane z pandemią, to w ogóle nie było, na
929 przykład w moim przypadku, czy tam kolegów, to nie było żadnych, na przykład, żeby ktoś
930 zachorował, czy coś, to nie słyszałem o takich tych, żeby na przykład gdzieś tam, nie? Ale to
931 ... też nie ma problemu, bo na przykład kolega, ... nie wiem, pół roku temu ... na parkingu
932 rano wstał i się ta/ tylko nie, to nie było związane z pandemią, nie? Po prostu jemu serce coś
933 tam. [SzP: No, no, no] To nie była pandemia, źle się poczuł, nie? No to po prostu karetka,
934 zadzwonił, karetka przyjechała, samochód zostawił na parkingu, był w szpitalu do, ... no, cały
935 tydzień był w szpitalu akurat [SzP: mhm]. No to tylko tyle, że po prostu firma miała z nim
936 kontakt, nie? I ... przyjechało dwóch kierowców pod szpital, po prostu wzięli od niego
937 kluczyki od samochodu i pojechał ten samochód rozładować, a znowu jak on w piątek
938 wychodził, to pod szpital podjechała inna ciężarówka i po prostu go zabrała i przyjechał na
939 bazę, nie? A jakby był, wiem z tego, że jakby był jakiś problem, no to by wysłali nawet z
940 firmy osobówkę po niego, żeby go przywieźć, nie? Pod tym względem w firmie nie ma
941 problemu, nie?

942 **SzP: A jakieś takie problemy związane właśnie nie wiem, z tą strefą gastro i powiedzmy**
943 **socjalną, tak? Bo na początku właśnie były też takie doniesienia, że kierowcom tru/**
944 **utrudniano właśnie jakby dostęp do tych wszystkich hoteli, tak? Właśnie barów,**
945 **restauracji. Czy...**

946 **Leszek:** Na sam/ na początku pandemii?

947 **SzP: Mhm.**

948 **Leszek:** Znaczy, tak szczerze powiedziawszy, to ja ci powiem, że ja nie wiem, bo ja po prostu
949 ... yy, ja po prostu jedzenie praktycznie biorę z domu, żona mi robi [SzP: mhm]. Po
950 restauracjach tak nie latam. Znowu kawy, kawę na CPN-ie rzadko kupuję, bo ja lubię swoją
951 kawę parzoną, nie? No tylko tyle, co do prysznic. No, to ja, ja nie pa/ nie przypominam
952 sobie, że było tam jakie... Znaczy, były pozamykane restauracje, to były, nie? Na CPN-ach.

953 Są, był/ były pozamykane, że... Znaczy, to było wtedy po prostu, bo wtedy ruch wymarł. Tam
954 wtedy jak wtedy zrobili te zakazy, że nikt nie jeździł, no ty wjeżdżałeś, tam nikogo naprawdę
955 na CPN-ie, tam była sama babka na CPN-ie. Tyle, co ciężarówka przyjechała, zatankowała,
956 bo tu naprawdę były spora/ to musieli mieć jakieś pozwolenia osobówkami, żeby oni mogli w
957 ogóle gdzieś przyjeżdżać. Restauracje były pozamykane, nic nie mogłeś kupić, nie? Ten, ale
958 tam nie było żadnych takich jakichś ten. Na początku były też, no. Znaczy, to, oni się tak
959 tłumaczyli, że tam gdzieś, yy, ciepłej wody nie ma, że wykąpać się nie mo/ takie wiesz, no
960 takie głupie tłumaczenie, nie? Że wiedzieliśmy, że po prostu... Bo oni nie wiedzieli, mi się tak
961 zdaje, oni nie wiedzieli, że... Co to jest ta, ten koronawirus. I oni się bali tego, że na przykład
962 jak puszcza kierowcę do wykąpania się, to trzeba później te pomieszczenie dezynfekować,
963 wiesz, dokładnie, że to są... Bo na przykład kąpiel kosztuje na CPN-ie trzy, trzy pięćdziesiąt,
964 cztery euro, nie? [SzP: tak, tak] A oni sobie z tego zaraz przeliczą, że później dezynfekcja
965 tego pomieszczenia, jakiś płyn, to dajmy piętnaście, dwadzieścia euro, nie? No i, i to chyba na
966 początku a później na przykład było tak, że bardzo dużo na przykład, yy, tych, ... no, na CPN-
967 ach właśnie kąpeli to było za darmo, nie? Pow/ powprowadzały, że kierowcy mieli za darmo.
968 Tylko że to były, ja nie wiem, już teraz nie pamiętam, ale to właśnie był jakiś tam boom
969 poruszony, że właśnie to było pozamykane i później ta Safranis, ta firma taka, co ona to robi
970 ... te wszyst/ znaczy, ona dużo na CPN-ach jest, że ubikacje i ten, ... [SzP: mhm] te sanitarne
971 sprawy, no to oni to zrobili wszystko gratis, nie? Że gratis. Nie wiem, Pol/ po Polsce nie
972 jeżdżę, ale Polska to na pewno raczej nie, bo w Niemczech to nawet na niektórych takich
973 parkingach... No, na parkingach, bez restauracji, bez CPN-u nie? [SzP: no, no] Poustawiali
974 kontenery Niemcy normalnie z prysznicem, ze wszystkim, nie? No nie ma ich dużo, ale
975 można spotkać takie rzeczy, nie? Żeby była to higina, higiena jakoś zastosowana, nie? A tak
976 to nie było tam jakichś tam... [SzP: jasne] Znaczy, my jako kierowcy naprawdę żeśmy w
977 ogóle tam nie odczuli tam jakiegoś tego, nie? Że było coś złe, czy ten. No, było to, że tam
978 kąpać się nie można, bo coś było na początku, ale to nie było takie drastyczne i wszędzie, że...
979 [SzP: mhm] Wiadomo, tu się nie mogę wykąpać, no to dobra, pojedę godzinę i się gdzie
980 indziej wykąpię, jak można, nie? No to tam już nie ma, nie? To nie jest tak, że my po prostu
981 wstajemy, się idziemy kąpać, tylko nieraz mam czas, no to nawet idę się w południe wykąpać,
982 no bo później mogę na przykład gdzieś jechać, wiem, że będę jechał i tam na przykład nie ma
983 CPN-u, no już się nie wykąpię, nie? I to jest tylko ten problem, nie? [SzP: jasne] A tak to nie,
984 nie było takich tam. Nie wiem jak w Polsce, bo po Polsce nie jeździłem, nie? [SzP: no tak,

985 tak, tak] No na przykład, śmieszny przykład miałem jak ten, jak akurat ta pandemia się
986 zaczęła, to ja jechałem do Czech. [SzP: aha] I akurat wtedy weszło, że w Czechach są
987 maseczki obowiązkowe, nie? [SzP: tak, tak] A ja o tym nie wiedziałem. [SzP: mhm] I
988 zajechałem na przejście graniczne niemiecko-czeskie, nie? I akurat musiałem wziąć, yyy,
989 tego, viaTOLL-a, to jest urządzenie za/ na po/ na opłaty drogowe na autostradach czeskich,
990 nie? No i wchodzę na te, a kolega mi powiedział. Kolega jak jechałem tam, zadzwonił do
991 mnie i mówi, że z tego, co on wie, bo jego kolega gdzieś tam jeździł na Włochy, że w
992 Czechach trzeba mieć maseczki, nie? [SzP: mhm] A ja nie mam maseczki, nie? I ten... No i ja
993 wjechałem na CPN, na taki CPN, żeby ten, wziąć tego viaTOLL-a, wchodzę na CPN, a
994 gościu się po niemiecku do mnie drze, Czech, nie? Że mam stąd wychodzić, nie mam
995 maseczki, nie? Wek, nie? I ja mówię, drę się do niego, mówię, a gdzie tą maseczkę mogę
996 kupić, szukam viaTOLL-a. O, tu pięćdziesiąt metrów idź dalej, tam kupisz maseczki, nie?
997 Zachodzę, a tam gówno. Tam nawet nie było żadnego stoiska, żeby maseczki sprzedawali,
998 nie? No, ale widzę, jest te pomieszczenie, co te viaTOLL-e są, nie? Mówię, kurde, no jak ja
999 tam mam wejść, nie? ((radośnie, do*)) No, ale sobie wymyśliłem, no, wezmę ręcznik,
1000 obwiązałem się jak Beduin, nie? No i weszłem, nie? Ludzie się tak na mnie patrzeli, nie? No i
1001 stoję w tej kolejce i co najlepsze, to wchodzi nagle policjantka czeska, nie?

1002 **SzP: Czeska, tak...**

1003 **Leszek:** Tak się na mnie patrzy...

1004 **SzP: [śmiech]**

1005 **Leszek:** ...a ja stoję tak zawiązany, nie? No, ale co mam zrobić, no nie mam, nie? Ale nic, no
1006 popatrzała się, no, usta mam zakryte, tego, nie? No i bo ja stałem w kolejce, bo tam dwie
1007 chyba osoby też to pobierały, no i to pobrałem, no, wsiadłem w samochód, znaczy, później
1008 szłem i Polaka akurat spotkałem, nie? I pytam się, nie? Czy na przykład nie ma sprzedać
1009 jakiejś takiej maseczki jednej, bo mówię, kurde, nie wiedziałem o tym, przyjechałem, no... A
1010 mam jechać tutaj na rozładunek, nie wiadomo, czy mnie z tym ręcznikiem tam wpuszczą, nie?
1011 A też jak idiota wyglądać w sumie, nie? Na filmie gdzieś chodzisz, nie? I ten... No i był
1012 gościu taki w porządku, że dał mi maseczkę, powiedział, że pieniędzy żadnych nie potrze/
1013 znaczy, dużo kierowców jest takich, że se po prostu pomogą, nie? Bo to nie chodzi o żadne
1014 pieniądze, tylko już o tą pomoc, nie? Bo to różne są sytuacje w życiu, nie? Bo kiedyś na

1015 przykład kierowca do mnie podszedł, spytał się, czy nie mam chleba więcej, nie? Sprzedać. Ja
1016 mówię, znaczy, wiesz co, no, mam jak chcesz to ci, świeży nie jest, bo tam z przedwczoraj,
1017 ale jak chcesz, to masz pół chleba i nie ma problemu, nie? [SzP: no tak] A to okej, fajnie,
1018 dzięki, nie? To... Kierowcy są tacy, no, znaczy, dużo jest zgranych, a dużo jest takich pseudo
1019 kierowców, nie? Że wszystko wiedzą, ale nic nie wiedzą i jeszcze do tego cwaniaki, nie? A
1020 tak to z pandemią, no to tak, mówię ci, nie było... Tam na tej firmie też pojechałem, to już tą
1021 maseczkę miałem. Nie musiałem w tym ręczniku chodzić, nie? To później akurat
1022 przyjechałem, no to jeszcze tam awanturę zrobiłem na firmie, że mnie wysłali, nie zaopatrzyli
1023 mnie, nie? I ten, nie? To mnie przepraszali i tego, i tak... To nie był, no nie... No, jako
1024 kierowca to tylko, co nas najbardziej wkur/ wkurzyło za czasów tej pandemii, no to jak
1025 zamknęła Polska te granice. [SzP: no tak] Bo jednak kolejki były i my zjeżdżamy do domu i
1026 żeśmy w tych kolejkach stali, nie? Bo, bo stanie w tych kolejkach kiedyś to tam jak się stało
1027 w kolejce, to najpierw podchodził strażak ubrany w tym stroju, nie? Jak ufoludek, nie? I
1028 sprawdzał ci gorączkę, nie? [SzP: mhm] No i kiedyś mi tam sprawdza tą temperaturę, nie? To
1029 pamiętam, lato było... Znaczy, może nie lato, ciepło tam wieczorną porą, no ale ciepło było
1030 tam, dajmy... I ja mówię do niego, to panie, ile ja mam, pan, ile ja tam mam, nie? A on mówi
1031 do mnie trzydzieści pięć i pół, nie? [SzP: aha] Ja mówię, panie, to nie za mało? A on mówi,
1032 panie, wyłącz pan tą klimatyzację. Ja sobie później myślę, no tak, no w sumie komu mam
1033 dokładnie teraz sprawdzić, jak to przez klimatyzację się odbija, nie? No to tylko to, bo tak
1034 żeśmy na granicę wjeżdżali, to pokazaliśmy te zaświadczenie, kartę kierowcy, albo się nieraz
1035 mówiło kierowca i bez problemu się jechało dalej, nie? Bo wtedy, wie/ to była kolejka i tak,
1036 bo dużo jechało i miał wtedy tą kwarantannę, nie? [SzP: tak, tak] Że wiesz, kolejka była, bo
1037 dużo, na przykład zjeżdżało i na dwa tygodnie szło na kwarantannę, nie? A, a trzeba było stać
1038 w kolejce. No to tylko to, z tym mieliśmy źle, nie? [SzP: mhm] Bo tak to nie, tak to...

1039 **SzP: No też właśnie w, yy, trakcie pandemii mówiło się o ... mm, pracownikach logistyki,**
1040 **ale też o kierowcach, że to są tacy pracownicy niezbędni. Czy twoim zdaniem jakby ta,**
1041 **ta, ta, ta łatka, tak? Tej niezbędności, pasuje do kierowców? Czy...?**

1042 **Leszek:** Znaczy, no, moim zdaniem, gdyby nie kierowcy, no to by był ... w ogóle problem,
1043 nie? No bo jednak [SzP: no tak, tak], yy, tych, kurde, i tak, jak, nie wiem, co się stało z tymi
1044 firmami, z tymi kierowcami, bo dużo f/ znaczy, nie, no, wiem, no w sum/ znaczy, nie, że
1045 wiem, tylko tak się domyślam, nie? [SzP: mhm] Bo ... dużo towaru brakowało, nie? [SzP:

1046 mhm] Ale dużo, na przykład, firm jeździło pod firmami na przykład jak motoryzacyjn/
1047 motoryzacyjnymi w Niemczech, jak Audi, Volkswagen, o tam ró/ te różne inne, nie? I na
1048 przykład dużo firm z Polski, które woziły części, nie? [SzP: no, no] To na przykład zawiózł
1049 tam części, a na powrocie brał coś innego do na przykład, do sklepów, nie? [SzP: no tak] No
1050 to, to taki, taki przemiał, nie? Jak na przykład tamte firmy się pozamykały, on już nie jechał z
1051 tymi częściami, też nie wracał, nie? [SzP: mhm] Dużo firm po prostu stanęło, nie? I nie było
1052 tego towaru, bo na początku to dużo towaru brakowało. My akurat tak nie jeździmy po dużo,
1053 po ... sklepach, czy tam po jakichś tych hurtowniach, nie? Znaczący, ja akurat nie, bo tam moja
1054 firma ma też inne samochody, no, które jeżdżą, nie? [SzP: no tak, tak] Ale ... nie było
1055 problemu z tym i na pewno, na pewno transpor/ znaczący, mi wtedy to było wielkie, żebyśmy
1056 jeździli nawet tam ... niby Merkelowa dawała jakieś premie dla kierowców, nie? Ale my
1057 akurat żeśmy jakoś jej nie dostali, nie? Nie wiem dlaczego, nie? Co żeśmy przepracowali
1058 [SzP: no tak] w tej, tej, ale akurat żeśmy jej nie dostali, nie wiem czemu. Już chyba nie
1059 dostaniemy, bo wiem, że inni koledzy sobie w innych firmach robili, to podostawiali, nie?
1060 [SzP: mhm] Ale no na pewno żeśmy się przyczynili do tego, żeby to lepiej funkcjonowało, no
1061 bo jakby ... no, w ogóle jak transport stanie, no to wszystko stanie, nie? [SzP: no tak] To się
1062 nie da ukryć, nie?

1063 **SzP: A czy ze strony jakby państwo niemieckiego była jeszcze jakaś inny rodzaj pomocy,**
1064 **oprócz tego właśnie, o czym mówili, że ta pomaga/ zapomaga taka materialna, czy, czy**
1065 **raczej, ... czy raczej nie?**

1066 **Leszek:** Nie, już więcej nic nie było innego. Nie, nie. ... Tylko że właśnie tam niby wy/ że jak
1067 nam jakąś tam premię obiecali, ale ... no niby to jest ona chyba w tym roku do maja, że
1068 pracodawca ci może wypłacić tą całą, ale... Nie wiem, wątpię, żeby nasz wypłacił akurat.
1069 [śmiej] Nie wiem, co on z tym zrobił, ale... [SzP: jasne] Nie tego, nie będę już wnikał, nie?
1070 A tak to nic innego ... nie dawało. No, tylko tyle, że, no, fajnie, tak jak nasza firma, no fajnie,
1071 że jesteście, że pracujecie, że dajecie radę. Pochwały tam otrzymywałeś, jakieś tam
1072 informacje, tam od firmy na tabletach, bo oni nam filif/ przesyłają na tablecie wszystkie
1073 informacje, nie? No to tylko tyle, nie? Że ... fajnie, że jesteście, że pracujecie, że raa... Bo, no
1074 bo też i firma parę samochodów, tam nie powiem, u nas też stało, nie? Ale to ja nie wiem, z
1075 jakiej przyczyny, bo tam różnie mówili, że, ... że specjalnie stoją, że tego [SzP: no tak], bo to
1076 pandemia, bo tam można te pieniądze tam jakoś ściągnąć. Nie wiem, tam nie wnikałem, ale,

1077 no, na pewno, że kierowcy się przyczynili do tego, żeby to lepiej funkcjonowało, nie? Bo
1078 jakby kierowcy nie chcieli jeździć, by się na przykład wystraszyli, no to praktycznie chleba
1079 nie było [SzP: tak], mleka, niczego, nie?

1080 **SzP: A czy po pandemii jakby, ta, ta, ta latka dalej zostanie, twoim zdaniem? Właśnie**
1081 **tej niezgodności, yy, w stosunku do kierowców właśnie.**

1082 **Leszek:** No raczej tak, no bo dalej my przecież nie... [SzP: no tak] Jak my czegoś nie
1083 przewieziemy, no to inny tego nie zje, nie? Czy na przykład, ... yyy, nie kupisz sobie butów,
1084 rowera, czy czegoś, nie? Bo wszystko kierowca praktycznie przywozi, nie? [SzP: mhm]
1085 Tylko, że powinno być takie bardziej takie... Ludzie są bardzo na kierowców nastawieni na
1086 takie zło konieczne, nie? Że kierowca to jest, wiesz ... [SzP: okej] zło konieczne, a kierowca,
1087 moim zdaniem ... nieraz nie powiem, nie ma cza/ nie ma, na przykład dwa dni się kąpiesz,
1088 trzy dni się nie kąpiesz, bo nie ma gdzie, nie ma czasu. Nieraz pojedziesz na firmę, yy, stoisz
1089 na tej firmie, załadują cię, nagle ty już czasu nie masz w ogóle wyjechać w firmy. Tam nie ma
1090 prysznic, no i co masz zrobić, no? [SzP: mhm] No nic nie zrobisz, a jak jest na przykład w
1091 lecie, no to dobra, to masz kąkę z wodą, wyjdiesz, nawet się ... umyjesz jakoś tam, nie?
1092 Jakoś ten. A w zimie, no, nie wyjdiesz, nie umyjesz się, nie? I ten... No to tylko to, że
1093 niektórzy ludzie to się patrzą, że to jest zło konieczne, a kierowca ... tak jak mówią, że
1094 kierowcy to ... no, najgorsi niby tam ludzie, nie? Że, ... yy, lubią, yyy, te kobiety takie lekkich
1095 obyczajów, a z tego, co się spot/ znam tylu kierowców, to nie znam takiej osoby w ogóle, co
1096 by na takie coś chodziła, jeździła czy coś takiego robiła, nie? [SzP: mhm] Bo nawet to się
1097 śmiejemy, nie? Że jak stoją te tirówki przy drodze, nie? To jak mogę ja takim samochodem
1098 tam podjechać, to, jak tam praktycznie same osobówki stoją, ale, ... ale jakby co to tirowcy są
1099 najgorsi, nie? Jest takie powiedzenie, nie? I to tylko po prostu kierowców niektórych tam boli,
1100 nie? No bo to nieraz takie jest, bo ... czło/ y, normalny człowiek tego nie rozumie, na przykład
1101 jak wstajesz o pierwszej w nocy i od pierwszej w nocy piętnaście godzin pracujesz, nie? [SzP:
1102 mhm] A inny człowiek wstanie na przykład, pójdzie na szóstą do pracy, o drugiej on już jest
1103 w domu i ten, a ja od pierwszej w nocy piętnaście godzin, to jest, yy, dwanaście ... do
1104 trzynastej, to masz czternastą, piętnastą. No, do szesnastej godziny pracuję, [SzP: mhm]
1105 dajmy, nie? [SzP: no tak] Co on już w tym czasie swoje przerobił i wys/ wyspał się, przerobił
1106 i już w domu siedzi, nie? No i ja później muszę jeszcze i tak w samochodzie zjeść, położyć
1107 się spać i znowu na następny dzień jechać dalej, nie? [SzP: no tak] No.

1108 **SzP:** Dobra, to ja jeszcze miałbym takich kilka pytań właśnie doty/ dotyczących takiego
1109 ... życia, takiego światopoglądu twojego, yy, spojrzenia jakby na społeczeństwo i politykę
1110 ... też trochę, jeśli nie masz nic przeciwko.

1111 **Leszek:** Nie, nie mam.

1112 **SzP:** Y, no i chciałbym cię tak zapytać, czym jest dla ciebie takie dobre życie, jakbyś
1113 zdefiniował, yy, czym jest dla ciebie takie dobre życie?

1114 **Leszek:** Uu, dobre życie, no to dobre życie to wiesz, zdefiniować to, żeby nic nie robić, mieć
1115 dużo pieniędzy i na Karaibach leżeć, nie? To jest dobre życie, nie? [śmiej] [SzP: mhm] A
1116 chyba człowiek, kurde, tego życia nie będzie miał, bo nieraz totolotka wysyłam i nie mogę nic
1117 wygrać, nie mogę, kurczę, tylko chyba zostało harować całe życie i nic więcej, nie? No nie
1118 wiem, no, no, jak ja widzę na przykład życie w Polsce, a w Niemczech, no to po prostu my
1119 jesteśmy krajem takim zacofanym jeszcze, nie? No bo tam ludzie, ... yy, no, no lepiej żyją,
1120 nie? No bo więcej zarabiają, stać ich na mieszkanie. dajmy, czy na dom, na samochód nowy,
1121 na wszystko, a u nas jednak to jest jeszcze odległość, nie? Nie ma... Znaczy, też jest dużo
1122 ludzi w Polsce takich, że stać, nie powiem, nie? Ale większość jest, że nie stać, nie? [SzP: no
1123 tak] Nie ma, nie ma, nie ma tego porównania jeden do jednego, nie? Że ... to samo jest, czy
1124 tam, nie? A tak to, no, no, ja jestem nauczony, że po prostu jak, yy, nie zarobię to i nie mam,
1125 nie? No i po prostu wiem, ja tam nie liczę na jakie... Fajnie by było, jakbym wygrał w
1126 totolotka, nie powiem. Moim marzeniem jest se kupić campera, podróżować, nie? To ten, no,
1127 to tak, ale tak to, ... no, no, no, no trzeba pracować i nic więcej, nie? Nie ma, nie ma recepty
1128 na dobre życie. Po prostu jak, jak się nie ma pieniędzy i zdrowia, nie? [SzP: no tak] To ... się
1129 nic nie wymyśli, nie?

1130 **SzP:** Mhm, a dobra praca? Czym byłaby dla ciebie?

1131 **Leszek:** Znaczy, dobra praca. No ja lubię pracę jako kierowca, nie? Ja ją bardzo lubię, ona mi
1132 się bardzo podoba, tylko, że po prostu nieraz te ste/ yy, stresujące te, te co my jeździmy te
1133 rozładunki, nie? Bo człowiek, kurde, ja już praktycznie nie wiem, codziennie wieczorem to
1134 stoję, patrzę, na przykład, tak jak mam gdzieś tam Monachium centrum czy Berlin centrum,
1135 czy na przykład, yy, ... jakieś na przykład domki jednorodzinne, nie? [SzP: mhm] Bo tam są
1136 ulice wąskie, osobówek jest pełno, nie? I człowiek kalkuluje wszystko. Ja siedzę wieczorem,
1137 patrzę, a czy z tej strony dojechać, czy z tamtej dojechać, jak, czy jakaś niespodzianka, czy

1138 jak na przykład dojadę z tej, to wtedy na wprost wyjeżdżam do jakiejś głównej, no bo
1139 wiadomo, się nigdzie nie muszę skręcać, czy, bo jak skręcam, to się nie zmieszczę, nie? [SzP:
1140 no tak, tak, tak] I ten, nie? A tak to na przykład praca jako kierowca mi się bardzo podoba,
1141 nie? Ja lubię jeździć i ... i wcale bym nie zmieniał, nie?

1142 **SzP: Jasne, mhm. A czy pandemia jakby przyniosła jakieś takie problemy, czy właśnie**
1143 **takie, nie wiem, przeszkody w życiu pozazawodowym, w twoim przypadku, czy, czy**
1144 **raczej nie?**

1145 **Leszek:** Nie, nie, nie.

1146 **SzP: Jakież takie problemy związane, z którymi...**

1147 **Leszek:** Nie, bo nawet z, yy, zdrowotnych to nikogo tak o z rodziny nie do/ tam nie dosięgło,
1148 nie? [SzP: mhm] No, a tak o to nie, nie. Też żadnych innych tam żadnych strat albo coś
1149 takiego, to też nie. Nie, nie.

1150 **SzP: Nie było żadnych takich kłopotów finansowych, czy...?**

1151 **Leszek:** Nie, nie, nie, nie. Akurat zdrowie właśnie jest, praca jest, no i ... jestem tego zdania,
1152 że jak zdrowie jest, to trzeba pracować. [SzP: mhm] Nie można kombinować, o. [śmiech]
1153 [SzP: jasne, mhm] Bo niektórych co znam, no to, zdrowi są, a lubią chorować niby i ja
1154 mówię, zaraz, żeby się to wam kiedyś w życiu, kurde, nie odwróciło, nie daj Boże, nie?
1155 Nikomu źle nie życząc, nie? [SzP: jasne] Bo dopóki mogę, to właśnie pracuję ((coraz ciszej,
1156 do* i... I tyle.*

1157 **SzP: A, dobra. A czy jakby w ostatki, nie wiem, dwóch, trzech latach, czy zdarzyło ci się**
1158 **jakoś działać tak społecznie, tak, yy, wolontaryjnie, wolontariacko, jakkolwiek inaczej?**

1159 **Leszek:** A tu nie, nie, nie. Bo ja nie mam czasu na to.

1160 **SzP: Nie masz czasu.**

1161 **Leszek:** Bo ja po prostu ... przyjeżdżam w piątek wieczorem praktycznie albo w nocy, albo
1162 jeszcze w sobotę rano i w niedzielę wieczorem wyjeżdżam, no to ja ... nie mam czasu ja tutaj
1163 dla rodziny, bo teraz jeszcze zimą to fajnie, można posiedzieć, ale na przykład przyjdzie już
1164 wiosna, lato, no to koło domu trzeba robić, trawę kosić, coś tam w ogrodzie i człowiek nie ma
1165 czasu na takie ten, nie? To nie, nie, nie. W takich tych to nawet nie mam czasu i...

1166 **SzP:** A nie wiem, a zdarzyło ci się coś, na przykład, nie wiem, komentować w jakichś
1167 mediach społecznościowych, jakieś, nie wiem, posty takie, yy, czy, czy też raczej nie?
1168 Takie, nie wiem, polityczne czy społeczne, na przykład?

1169 **Leszek:** Znaczy, wiesz, co? [SzP: mhm] Nie komentuję nigdy. I nieraz tam jak czy/ czytam
1170 często, nie? Na przykład, no to, no podziwiam niektórych, no bo nieraz to aż głupota
1171 wypływa, nie? W ogóle, że w ogóle mają czas i takie... No, bo ja cenię człowieka, jak ktoś coś
1172 mądrego napisze, nawet jak się, dajmy, on się z tym, ja się z tym zgadzam, on się nie zgadza i
1173 napisze o tym źle, ale ja go cenię, no bo każdy może powiedzieć o swoim, nie? Ale jak nieraz
1174 czytam, to w ogóle se myślę, skąd ci ludzie w ogóle mają takie pomysły, tyle czasu, nie? No
1175 bo ja czytam po prostu, jak gdzieś stoję na rozładunku, czy coś, no to wtedy wejdę, ale nigdy
1176 nie wgłębiałem się w to, żeby tam opisywać kogoś, bo ... nie jestem taką osobą, żeby kogoś
1177 tam, ... nie wiem, jak to powiedzieć, yy, no, nie oczernić, tylko ... no, no, każdy se robi, co,
1178 jak chce i tyle, nie? Tam czy partie polityczne, to mi tam obojętne jest to, bo i tak chyba w tej
1179 Polsce dobrze nigdy nie będzie i...

1180 **SzP:** Mhm, no właśnie, a, yy, zdarzyło ci się głosować, yy, w ostatnich, nie wiem,
1181 wyborach, tak w przeciągu...

1182 **Leszek:** W ostatnich nie głosowałem.

1183 **SzP:** ...trzech lat?

1184 **Leszek:** Nie, ostatnich co były wybory do ... yy, zarządu, nie? Do sejmu, nie? To nie
1185 głosowałem.

1186 **SzP:** Mhm, a na prezydenta, yy, wtedy, yy, na wyborach prezydenckich?

1187 **Leszek:** A na wyborach prezydenckich chyba byłem. No, na prezydenckich tak. [SzP: mhm]
1188 To byłem, tak.

1189 **SzP:** A jakbyś tak opisał swoje, nie wiem, poglądy na, yy, gospodarkę też, na taką sferę
1190 obyczajową?

1191 **Leszek:** Znaczy, jak pnie się nasza gospodarka, czy...?

1192 **SzP:** Yy, jak powinna w ogóle wyglądać. Tak wiesz, twoim zdaniem, według ciebie.

1193 **Leszek:** Znaczy, no to ja nie wiem, jak powinna wyglądać. [SzP: mhm] Powinna tak
1194 wyglądać chyba, żeby ludzie po prostu mieli pracę, zaro/ zarobili na normalne życie. Nie
1195 mówię tam już wszyscy na luksusy, nie? Że każdego stać na nowy BMW z salonu i to, na, z
1196 wysokiej półki, nie? [SzP: mhm] Tylko, tylko żeby było stać na te mieszkanie, kredyt, dajmy
1197 na, czy na kredyt, na, żeby wziąć na mieszkanie, czy na jakiś samochód, by/ nie mówię tam o
1198 najdroższych, tylko jakiś tam mniej więcej, żeby mogli. Żeby było takie normalne życie, nie?
1199 Czy na wczasy pojechać, nie? [SzP: no, no] Bo dużo... Ja na przykład się dziwię, jak na
1200 przykład ludzie mogą w Polsce za ... yy, co pracują za te, no ta najniższa krajowa, co tam
1201 chyba jest teraz 3000 złotych, nie? [SzP: tak, tak] Jak w ogóle z tego wyżywają, nie? No bo to
1202 są naprawdę... Jeszcze jak dzieci mają, mieszkanie opłacić, wszystko. Ja, no dla mnie to w
1203 pracy jak nieraz rozmawiamy, no to to z cudem graniczy w ogóle, nie? Bo my nie jesteśmy
1204 przyzwyczajeni akurat do takich pieniędzy, żeby... No, no ja nie wiem, czy bym se poradził,
1205 jakbym zarobił trzy tysiące złotych, żeby móc wytrzymać to, nie? [SzP: no tak, tak] A tym
1206 bardziej że to jest najgorsze, że ... wiadomo, te zarobki się przekładają też na te dzieci, nie?
1207 Bo jak, yy, rodzice mają, więcej zarabiają, no to wiadomo, że dadzą na studia, na ... naukę, na
1208 wszystko, na edukację, nie? A jak tu na przykład ma się dwoje, troje dzieci, no to ciebie nie
1209 stać później, yy, na edukację tych dzieci, czy ... wybrać, jednemu dam, a tym nie dam, nie?
1210 [SzP: no tak] No to wtedy rodzice na przykład nikomu nie dajemy i tyle, nie? No bo nie stać
1211 nas trójkę dzieci wysłać, nie? Na ten... No, no.

1212 **SzP:** A jeśli chodzi o te, yy, ... no, ogólnie o politykę. To czy potrafiłbyś jakby opisać
1213 swoje poglądy polityczne, tak ogólnie? Może, może nie wiem, zacznijmy od tego, na kogo
1214 wtedy głosowałeś w tych wyborach, yy, prezydenckich.

1215 **Leszek:** Znaczy, ja głosowałem na Dudę, ale ... teraz już bym po prostu... Znaczy, na
1216 następne wybory już na pewno żadne nie pójde, nie będę na nikogo głosował, nie? [SzP:
1217 mhm] Bo tak jak na przykład... Ja jestem po prostu z/ z tego, co ja przeżyłem, to za żadną
1218 partią nie jestem [SzP: mhm], za żadną tam ... ani za, ani przeciw. Znaczy, przeciw, za
1219 przeciw to tak, no bo to za wszystkim jestem na przeciw, bo tak jak u mnie w pracy, na
1220 przykład jedni to są z PiS-u, drudzy z PO i tam walczą ze sobą, nie? [SzP: no, no] To ja im
1221 mówię do nich, mówię, panowie, no, bądźcie normalni, mówię. Moim zdaniem, jakby była
1222 jakaś partia dobra, mówię, od 1995 roku jeżdżę do Niemiec, wy jeździcie tak samo, nie? [SzP:
1223 mhm] Pracujecie. Jakby była dobra partia, to byśmy nie musieli jeździć. Byśmy mogli u

1224 siebie ... w kraju na przykład pójść na osiem, dziesięć godzin tu nawet jako kierowca i być
1225 codziennie w domu, nie? [SzP: no tak] A każda partia, mi się zdaje to ... niby robią to, niby
1226 robią tamto, ale tak naprawdę to oni nic nie robią, no bo ... zabierają tylko z portfeli i nic
1227 więcej, nie? [SzP: no, no, no] I ... ja nie jestem politycznie za żadną partią i ... no, nie ma
1228 takiej partii, żebym ja był i jakąś pochwalić w Polsce, nie? A następne wybory to już
1229 powiedziałem, na pewno nie pójde, bo to jest taka, nie wiem, to jest jakiś taki ... nie wiem, ich
1230 biznes, czy co. Bo to jak widzę ... jak nagle Kukiz jest, na przykład piosenkarz ... politykiem,
1231 nie? No to... No, i to jeszcze przewodniczącym partii, no to coś mi tu nie gra, bo ... na
1232 polityce się trzeba też coś znać. To nie jest tak o, że politykiem ja też mogę być, czy ty
1233 możesz być, nie? Ale to powinno się jakieś właśnie studia w tym, tym skończyć, nie? Żeby
1234 coś wiedzieć, a... A, no, no, no, tak jak na przykład pan Kukiz, no to ja nie wiem, czy on coś
1235 tam wie, nie? [SzP: mhm] Czy jak na przykład wybory były na prezydenta i ... yy, pan
1236 Hołownia. [SzP: tak, no] No to ... no, dla mnie to był komp/ no, śmieszne, nie? Kom/ yyy, no,
1237 komentator, czy jak powiedzieć, on z telewizji, nie, nagle startuje na prezydenta i... No nie
1238 wiem.

1239 **SzP: Prezenter, tak.**

1240 **Leszek:** Prezenter telewizyjny, o, dokładnie. Prezenter telewizyjny startuje na prezydenta,
1241 nie? Czy tak jak na Ukrainie wy/ wyz/ yy, został ten komik, nie? [SzP: tak, tak, tak] No to dla
1242 mnie to jest trochę śmieszne, nie? No bo to nie jest normalna rzecz, nie? [SzP: mhm, jasne]
1243 No...

1244 **SzP: A jeśli chodzi o takie organizacje, które re/ reprezentują jakby, mm, interesy**
1245 **pracownicze, to w czy w twojej firmie są jakieś związki zawodowe, albo takie rady**
1246 **pracowników?**

1247 **Leszek:** Nie, nie, nie, nie ma, nie ma, nie ma. Akurat nie ma. [SzP: mhm] Tutaj akurat w tej
1248 firmie nie ma, ale jak pracowałem, na przykład, yy, tam w IT [średnie miasto na południu
1249 Niemiec], w tamtej firmie, to tam były związki zawodowe, tylko że one były przy a/ no, przy
1250 Audi, nie? No bo to jest duży zakład, ale do nich się my mogliśmy tak samo zapisać, nie?
1251 Tam się jakąś składkę płaciło. Ja akurat do nich nie należałem, ale ... inni koledzy należeli,
1252 nie? No to mieli ... no, znaczy, przywileje. No, te związki zawodowe o nich walczyły, oni tam
1253 ... duże, duże te składki nie płacił, a zawsze jakieś tam podwyżki czy na przykład jak, yy,

1254 spadek produkcji na przykład był w Audi, że tam na jakieś urlopy wysyłali, czy coś takiego,
1255 nie? [SzP: mhm] No to oni mieli to, że oni mieli zagoren/ przepraszam, zagwarantowane
1256 pieniądze, że ... nie zabierali im nic, nie? [SzP: no, no] Te związki zawodowe o nich tam
1257 walczyły i to było jednak tak ... naprawdę widoczne, a w tej firmie to nie, to nie, nie ... nie ma
1258 żadnych związków zawodowych. Tutaj każdy sobie musi radzić sam. [śmiech]

1259 **SzP: Aha, a co tak osobiście jakby sądzisz o, o tych związkach, y, zawodowych, y, w**
1260 **twojej branży?**

1261 **Leszek:** Znaczy... Tak jak tam na przykład było [SzP: mhm] w Audi, no to były naprawdę
1262 bardzo dobre związki, związki zawodowe, nie? [SzP: mhm] A tak o związkach zawodowych
1263 chyba jako kierowców zbytnio nie ma, nie? [SzP: mhm] a jak są tutaj to o w Polsce, z tego, co
1264 wiem, coś tam, kiedyś coś tam słyszałem, no to praktycznie nikt o tego kierowcę nie walczy,
1265 nie? On ma po prostu to robić i ... tyle, nie?

1266 **SzP: Mhm, a czy pandemia jakoś, yy, wpłynęła właśnie na, na, na, na tą działalność**
1267 **związków w twojej branży, czy...?**

1268 **Leszek:** Wiesz co, nie wiem, bo ja nie mam w ogóle... [SzP: Jasne] Nie mam żadnych,
1269 kurde... Nie wiem, czy są w ogóle jakieś związki zawodowe w ogóle w Polsce, kierowców,
1270 nie? A tam, gdzie pracuję, no to, ... no to nie ma związków zawodowych, ((coraz ciszej, do*)
1271 to ... nie mogę się wypowiedzieć na ten temat.*

1272 **SzP: A tak ogólnie, to jak oceniasz, jakby działalność, yy, na przykład w Polsce, tak?**
1273 **Tych, yy, największych centrali, tych związków zawodowych? Solidarność, tak? Yy...**
1274 **Jak oceniasz w ogóle?**

1275 **Leszek:** Znaczy, wiesz co, ja się w to tak nie zagłębiałem, ale jak nieraz tam słucham, nie? To
1276 po prostu ... ja nie wiem, czy to jakiś interes swój załatwiają, bo z tego, co widać, to na
1277 przykład zależy jaka partia jest, nagle związki zawodowe na przykład, dajmy teraz, jak jest
1278 PiS, nie? To nagle jakieś tam związki zawodowe, na przykład, ja już nie pamiętam dokładnie,
1279 ale na przykład tak jak panie pielęgniarki, to związki tam zawodowe pań pielęgniarek się
1280 odzywają, no bo znowu tam jest przewodniczący pan z PO. [SzP: Aha] I to jest taka, nie
1281 walka o tych ludzi, tylko walka między tymi partiami, żeby po prostu pokazać, że ta partia, co
1282 rządzi, to jest gorzej, nie? I ten, nie? A tak to, to ja nie wiem, czy w ogóle te związki

1283 zawodowe w Polsce w ogóle dbają o ... o tego pracownika, tak? Nigdy nie pracowałem w
1284 polskiej firmie, żeby były związki zawodowe i nie wiem, ale tak ogólnie to wątpię.

1285 **SzP: A czy pandemia coś zmieniła w tym względzie, czy raczej nie?**

1286 **Leszek:** Tego to, wiesz co, nie powiem ci, bo tego to ja nie wiem, bo ja z tymi związkami
1287 zawodowymi w ogóle praktycznie nie mam do czynienia, nie? I nie wiem, czy coś mogła
1288 zmienić, ale chyba nie. No, chyba nie. Jak mogła zmienić, to tylko mogła zmienić na gorsze,
1289 nic na lepsze, nie? Z tego, co wiem,

1290 **SzP: A czy jakieś inne organizacje widzisz, które by mogły jakby, nie wiem, tak**
1291 **skutecznie, yy, reprezentować tych pracowników? ... Czy, czy raczej trudno powiedzieć**
1292 **tutaj?**

1293 **Leszek:** Yy, jeśli chodzi o kierowców to chyba nie, bo wszyscy są ... yyy, ... wszyscy są, jak
1294 to można powiedzieć, yy, myślą, że po prostu kierow/ no, my i tak jest, nie? Że kierowca se
1295 ze wszystkim poradzi, nie? Że dojedzie, rozładuje, załatwi papiery, czy załaduje i tutaj
1296 kierowcy raczej nikt nie pomoże, bo tu ... dysponent nie chce pomóc, nie, nieraz, a, a co
1297 dopiero jeszcze jak jakaś organizacja, nie? [SzP: mhm] Chociaż, no, kierowcy nie narzekają
1298 na przykład na, ... na brak wy/ pieniędzy, wynagrodzenie, nie? To nie narzekają, nie? No, bo
1299 kierowca, czy w Polsce, czy w Niemczech to dobrze zarabia, nie? [SzP: No tak] Ale z drugiej
1300 strony, to się wiąże z tym, że też cię nie ma w domu, nie? [SzP: mhm] Coś za coś, nie? [SzP:
1301 No tak, jasne] No...

1302 **SzP: Mhm, tutaj jeszcze w sumie mam już takie ostatnie, blok takich pytań dotyczących**
1303 **... jakby, mm ... postrzegania też jakby społeczeństwa w takim kontekście konfliktów. I, i**
1304 **chciałbym zapytać, czy twoim zdaniem jakby taka teoria, że, że w Polsce są konflikty,**
1305 **yy, jakby jest prawdziwa, że w Polsce mamy, mmm, takie różne grupy, które są ze sobą**
1306 **skonfliktowane? Czy ty widzisz coś takiego?**

1307 **Leszek:** Znaczy, no, widać tylko po tych partiach politycznych, nie? Jedni jakby mogli, to
1308 bym się pozabijali, czy tam jakieś te LGBT, czy coś takiego. Ja tam, ... ja tam w ogóle w to
1309 nie wchodzę, nie wiem tak dokładnie, o co chodzi. Tylko mnie to nieraz rozbawia, nie? Czy
1310 jak widzę na przykład, jak tam po jakichś kościołach smarują, nie? Czy, czy na przykład
1311 mówią na księży to pedofile, nie? [SzP: No, no] Ale pedofile są wszędzie. Czy ksiądz, czy
1312 elektryk, to, to nie można powiedzieć, nie? [SzP: mhm] I ten... No, a tak to... No, nie wiem,

1313 tak kurde, [SzP: mhm] ... są tam, no walczą ze sobą, no, ale czy to ma jakiś sens walczyć.
1314 Walczyć zawsze będą, nie? Tak jak to kiedyś słyszałem, jakiś tam właśnie profesor czy ktoś
1315 mówił, że właśnie Polska jest takim dziwnym krajem, że po prostu musi wojna wybuchnąć,
1316 musimy być pod okupacją, tak jak pod okupacją hitlerowską [SzP: aha], i wtedy Polska się
1317 łączy. A tak to... Tak jak na przykład prawda jest taka, że na przykład Polak za granicą to jest
1318 największe zło, nie? [SzP: mhm] Bo Polak ci nie pomoże, tylko wkopie, nie? [SzP: tak, tak]
1319 W coś, nie? A znowu ... ruski czy Rumun, jak coś tego, czy oni nawet trzymają się razem,
1320 nie? A Polacy za granicą to są tacy, że po prostu jeden musi być lepszy od drugiego, nie? Nie
1321 wiadomo po co, na co i dlaczego. A znowu Rumuni czy na przykład ruscy, czy ktoś inny, to
1322 oni się jak trzeba, to oni się z, ze sobą szczepiają i... [SzP: tak] To właśnie miałem na Audi
1323 tam taką sytuację, że, yy, tam żeśmy robili na dwie zmiany, nie? Tam była dniówka i nocka,
1324 nie? Na zmianę. I tam było na ... Tam żeśmy byli na/ na przykład na mojej zmianie to byli
1325 Polacy, Rumuni, ruscy i Niemiec był naszym szefem, nie? Takim tym... Na drugiej zmianie
1326 byli Polacy, tam był Polak tym szefem zmiany... Tam byli też Rumuni i ruscy, nie? [SzP:
1327 mhm] No i żeśmy się, kurde, tam zgadali, pismo takie napisaliśmy po niemiecku do, ... do ...
1328 no do szefostwa, nie? O podniesienie tam wynagrodzenia, o coś tam jeszcze, o coś tam
1329 jeszcze. Ja już nawet nie pamiętam, nie? I ten Polak, co był na tamtej zmianie tym szefem, był
1330 wtedy na zwolnieniu, jak ta lista chodziła i się każdy pod nią podpisywał. [SzP: mhm] Jak już
1331 się kończyła ona tam podpisywać na tamtej zmianie, wrócił [SzP: no, no] i przeczytał tę listę,
1332 a on znał dobrze niemiecki, nie? Ale to i tak dobrze napi/ znaczy, to było napisane i tak, yy, ...
1333 to, co mamy dostać, co chcemy. [SzP: mhm] On jak tym Polakom to przek/ przetłumaczył po
1334 swojemu, to oni się wszyscy powykreślali. No to się później z nas Rumuni, ruscy śmiali, że
1335 co to za Polacy, kurde, jak oni nie chcą walczyć o swoją podwyżkę, a ten im to tak objaśnił,
1336 że po prostu oni na tym stracą, nic nie zyskają, a jeszcze ich wyrzucą z pracy, nie? Wiesz, ten,
1337 i ten, nie? No i się śmiali, że Polacy są takim, kurde, narodem, że po prostu nie umią się
1338 zjednoczyć i, i razem o coś powalczyć, bo ... na przykład u Rumunów mi się podobało, to, że
1339 oni między sobą się nie odzywali. Tam się prywatnie pokłócili o coś, nie? Ale jak przyszło to,
1340 co, na przykład to wtedy, to oni rozmawiali na te tematy z sobą, ze sobą jak przyjaciele. Jak
1341 trzeba było chodzić na jakieś inne tematy, oni nie rozmawiali, ale tu jak mieli walczyć, to
1342 walczyli razem do końca, nie? To to mi się podobało u nich, nie? A u Polaków jednak tego
1343 nie ma, nie? [SzP: no no, no] I za granicą to ... moim zdaniem, bo też się nieraz przekonałem,
1344 no to Polak Polakowi to tylko potrafi zaszkodzić, nie pomóc, nie?

1345 **SzP:** Mhm, a czy pandemia jakby zwiększyła, yy, te, czy zaogniła bardziej te konflikty,
1346 **twoi zdaniem, czy...? Czy raczej...**

1347 **Leszek:** Nie, nie, nie, nie, bo tak... Tak jak my na przykład u mnie w pracy, na przykład to też
1348 nas tam pracuje trzydziestu Polaków, firma chyba, nie wiem, dwustu kierowców ma, pracują
1349 tam Chorwaci, Niemcy, ... nie wiem, kto tam jeszcze. Rumunów parę chyba nawet ten... No to
1350 nie ma, to jest, yy, czy między Polakiem, czy z Niemcami normalnie rozmawiam, czy z tymi
1351 Chorwatami, nie? To nie, nie, nie, nie ma. Po prostu u nas w zawodzie to jakby tej pandemii
1352 po prostu nie było, jak się spotykamy. Tam nie ma jakichś масечек, czy niepodawania ręki,
1353 czy coś, nie? Nie, nie, nie... Jakoś to... Nie, w niczym.

1354 **SzP:** Mhm, mhm, jasne. Yy, to chciałbym jeszcze cię za/ zapytać o takie, yy, taki pogląd,
1355 że w Polsce istnieją takie nierówności, tak? Społeczne. Czy twoim zdaniem to, mmm,
1356 jakby jest prawda, czy, czy, czy niekoniecznie, że są takie nierówności, tak, społeczne,
1357 **dochodowe i tak dalej?**

1358 **Leszek:** Znaczy, wiesz, no, no, no, dla mnie to jest na przykład, no, stawka co w Polsce się
1359 zarabia, nie? Ta najniższa krajowa, no to to jest naprawdę bardzo małe pieniądze, nie? Czy na
1360 przykład tak jak, yyy, ... ludzie wykształceni na/ magistrowie, nie? Też wiadomo, że magister,
1361 a magister to też jest różnica, bo znam dużo przypadków takich, że po prostu, yy, tak jak mój
1362 syn Jurek szedł na studia, który tam się uczył, coś tam naprawdę się uczy, osiąga, a jego
1363 koledzy, którzy, na przykład, yy, on skończył pięć lat, zrobił magistra, a jego koledzy wtedy
1364 byli na trzecim roku, nie? Skończyli licencjata, nie? No i później on i tak te studia, tak kręcił,
1365 że on dalej nic nie umie, ale w końcu jakoś tam wychodzi ten magister, nie? [SzP: mhm] No
1366 to nie powiem, takie osoby nie powinny zarabiać, ale na przykład tak jak ktoś się pchnie do
1367 góry, nie? Uczy się, czy na przykład zawodowo, czy ... tutaj nauką i te/ intelektualnie, to
1368 powinien i też adekwatnie za/ zarabiać. Nie może być tak, że na przykład przeznaczasz swoje
1369 lata, na przykład ucząc się, kończąc studia, później doktorat, masz nagle trzydzieści parę lat i
1370 ty zarabiasz trzy tysiące złotych, nie? No bo jakoś wiekowo też jesteś już ten, a ty nic w życiu
1371 się nie dorobiłeś, no bo nauka też kosztuje, to też nie jest tak, że ty ucząc się, się dorobisz, na
1372 przykład samochodu, czy dom wybudujesz w tym czasie, nie? [SzP: no tak, tak] To to jest
1373 niesprawiedliwe. Powinno być to jakoś ... podniesione, czy na przykład w kwestii zawodowej
1374 na przykład, czy ten, to powinno się po prostu lepiej zarabiać, nie? Te... Z tego, co wiem, to
1375 chyba będzie coraz gorzej, bo wszystko drożeje, a zarobki nie idą w górę, nie?

1376 **SzP:** A czy są jeszcze jakieś takie inne nierówności, twoim zdaniem, tutaj w
1377 społeczeństwie?

1378 **Leszek:** Znaczący, no, innymi to ja się praktycznie w ogóle nie interesuję, wiesz? Bo... Ja
1379 wiem, czy jakieś inne, nie wiem, tam mają problemy, nie wiem, czy te tam... Yy, że tam
1380 mężczyźni, homoseksualiści chcą dziecko mieć, tego, nie? No, no, no, takich rzeczy też nie
1381 powinno być, moim zdaniem, nie? [SzP: mhm] Ale tak naprawdę to nie interesuje się tym i to
1382 mi ... Znaczący, no, to by mi przeszkadzało. Nie widziałbym się, na przykład, jak idzie dwóch
1383 facetów z/ małżeństwo i mają dziecko, nie? Małe za rękę, no bo to jest jakoś tak... No nie
1384 wiem, no jestem wychowany tak, że to niesmacznie by mi to wyglądało, nie? Już jak oni tam
1385 ze sobą coś robią, jest okej, nie? [SzP: mhm] Ale jak już wchodzi to dziecko, nie? Żeby
1386 adoptowali, no bo wiadomo, że inaczej nie może być, nie? No to wtedy to już tak wychodzi
1387 już trochę nie w tą stronę, co trzeba, nie? ... A tak to innych to nie. To tak po prostu nie
1388 interesuję się tym, bo...

1389 **SzP:** Jasne, no, rozumiem. A czy pandemia, jakby twoim zdaniem, wpłynęła na te
1390 nierówności na przykład dochodowe? Czy, czy, czy raczej nie?

1391 **Leszek:** Znaczący, wiesz co, no ja nie wiem. No może i wpłynęła pod tym względem, że po
1392 prostu ceny poszły do góry i każdy się tłumaczy, że, a, bo to przez pandemię, bo to paliwo
1393 droższe, bo to tamto, nie? To może tylko pod tym, bo tak to ... Ja to ... Nie wiem, ja to, ja ci
1394 powiem tak szczerze, że ta pandemia no to ja nie wiem, czy ona jest w ogóle, czy jest
1395 sztuczna, czy jak. No, wiadomo, ludzie chorują, no bo słyszę, tego, nie? Ale no tak, no, no
1396 naprawdę ja jej nie odczułem, nie widziałem, nie miałem z tym do, do czynienia i...

1397 **SzP:** Jasne, jasne. No i w sumie mam takie już ostatnie pytanie dosłownie. O taką
1398 przyszłość, yy, gdzie siebie widzisz za pięć lat, na przykład?

1399 **Leszek:** Hm. Kurde, jakbym wygrał w totolotka, to może i bym wiedział, gdzie siebie widzę,
1400 nie? [śmiech]

1401 **SzP:** Albo jak twoje życie w ogóle będzie za pięć lat wyglądać?

1402 **Leszek:** No wiesz co, chyba dalej tak samo, nie? Jak dożyję, będę zdrowy, to raczej będę
1403 pracował, nie? [SzP: mhm] Wnuka mam fajnego, którego bardzo kocham, który bardzo
1404 właśnie fajnie rośnie. Pomóc dzieciom właśnie, [SzP: mhm] wnukowi. ... No i to chyba

1405 wszystko, no bo co na/ no to by musiał być jakiś, nie wiem, duży zawrót, nie? No to właśnie
1406 jakaś wygrana.

1407 **SzP: No tak. [śmiech]**

1408 **Leszek:** ((radośnie, do *)) Duży spadek od cioci z Ameryki, żeby coś się nagle zmieniło,
1409 nie?* No bo ... już człowiek się nic więcej nie dorobi. Nie mam pomysłów jakichś na biznes,
1410 czy coś takiego, że nagle zainwestuję, dajmy, dziesięć tysięcy, a będę miał dwa miliony, nie?
1411 No to już, ... już znakby/ znaczy, no, no... Jakbym miał pewne, to i może bym się zabawił, ale
1412 nie mam takiego pomysłu, nie? I ... raczej się już w takie coś nie zabawię, a w totolotka chyba
1413 nie wygram, to nie wiem. [śmiech] Chociaż próbuję.

1414 **SzP: Dzięki wielkie, to w sumie wszystko ode mnie. Chyba że ty jeszcze chcesz coś tutaj**
1415 **dodać od siebie, to...**

1416 **Leszek:** No nie, no. Fajnie, fajnie se taką rozmowę, bo to fajnie można porozmawiać,
1417 pogadać w sumie, bo człowiek w sumie na takie tematy ta...